Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków, ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 250. — Rok III. Kraków, niedziela 12 września 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Dziwna oferta.

Kraków, 11 września.

(stn) Od kilku dni bawi w Warszawie dość egzotyczny gość: gen. Makarow, reprezentant rosyjskiego rządu „in spe“, czy też „in paritibus infidelium“ — jednem słowem rządu krymskiej republiki gen. Wrangla. Jednocześnie o tym gościu jest wcale głośno zarówno w prasie polskiej, jak zwłaszczą francuskiej.

Gen. Makarow przyjechał podobno w misyi politycznej. Na to wskazują nietylko jego chętnie wypowiadane enuncyacye, ale także „wysokie“ — nie wiemy tylko o ile oficyalne — wizyty, jakie poczynił u ministrów, generałów, ambasadorów. Celem tej misyi jest niewątpliwie uzyskanie oficyalnego uznania rządu gen. Wrangla przez Polskę.

Jakkolwiek — gdybyśmy to uczynili byłoby to dopiero drugie oficyalno-polityczne przez suwerenne państwo rządu i państwa gen. Wrangla — staranie się o pozyskanie tego uznania jest dopuszczalnym polityczno-dyplomatycznym zabiegiem. Zabieg ten odniesie skutek albo nie — w każdym razie sam przez się nie budzi on wielkiego zdziwienia.

Jednakże zabiegowi temu towarzyszą propozycye czy oferty, które budzić mogą znaczne wątpliwości. Mianowicie enuncyacye gen. Makarowa robią wrażenie, jakoby misya jego miała na celu jakąś bezpośrednią ingerencyę w wewnętrzne sprawy Polski, zwłaszcza w zakresie naszej polityki zagranicznej. Mianowicie w rozmowie z warszawskim korespondentem londyńskiego „Daily Express“ p. Jones'em gen. Makarow oświadczył wyraźnie i wręcz, że celem jego przyjazdu do Warszawy jest „odwlec rokowania pokojowe w Rydze.“

Wszystkie towarzyszące temu kapitalnemu „wyrwaniu się“ powiedzenia i przypuszczenia gen. Makarowa to już tylko detale. Grunt stanowi to zdanie, które oznacza, że reprezentant gen. Wrangla prowadzi **jawną** agitacyę dla wywarcia wpływu na politykę Rzeczypospolitej polskiej, w duchu dla niego — gen. Makarowa i gen. Wrangla — dogodnym. Czy to jest dopuszczalna ze strony **chyba już zupełnie obcego,** w dodatku **quasi-państwa**, w dodatku nawet jeszcze oficyalnie nie zaprzyjaźnionego — na to chyba dwóch odpowiedzi być nie może. Jestto jakieś naśladowanie pozy „protektorów“ i „gwarantów“ z epoki ostatniego rozbioru — niezdarnie, uderzający przez swoją jawność i bezceremonialność, na jaki sobie żaden dyplomata istotnie i formalnie zaprzyjaźnionej koalicyi dotąd w stosunku do Polski nie pozwolił. Ich rady — o ile były — może i decydujące, a napewno życzliwie, udzielane były poufnie i konsultatywnie miarodajnym czynnikom, a nie **na**rzucane głośno i publicznie drogą prasy.

Uzupełnia charakterystycznie tę enuncyacyę gen. Makarowa wypowiedzenie się p. Borysa Sawinkowa przed korespondentem paryskiego „Matin'a“. Omawiając program rządu gen. Wrangla, oświadczył on, że jednym z jego kardynalnych punktów jest „wolność dla wszystkich narodów połączenia się z Rosyą lub **odłączenia się od niej.**“ Jest to zatem program w stosunku do „inorodców“ nawskroś liberalny i wspaniałomyślny.

P. Sawinkow jest prawdopodobnie szczerym i szlachetnym przyjacielem Polski. Jednakże w psychice jego pozostała w stosunku do wszystkich tak niedawno jeszcze „podwładnych“ Rosyi narodów cząstka tego, cechującego wszystkich, zwłaszcza polityków rosyjskich, poczucia swej wyższości **rosyjskiej** nad wszystkiemi temi narodami. Gdy się Rosya gen. Wrangla odbuduje w swoich przedwojennych **„prawnych“** granicach — te narody będą mogły się dopiero od niej — odłączyć. Charakter tego stosunku protektorów wystąpił w przytoczonej powyżej enuncyacyi gen. Makarowa, tylko o wiele jaskrawiej.

Zaprotestowanie przeciwko podobnej jawnej w Polsce obcej agitacyi jest sprawą zasadniczą, a nie oznacza bynajmniej, abyśmy do „Rosyi gen. Wrangla“, jako konstytucyjnej i demokratycznej, republikańskiej Rosyi przyszłości, która powstać może po upadku bolszewików, żywili jakąś niechęć. Przeciwnie, Polacy życzą najgoręcej patryotom rosyjskim, aby mogli zaprowadzić w swej ojczyźnie ład i porządek, prawdziwą wolność i dobrą gospodarkę, przywrócić jej dobrobyt i należytą organizacyę państwowo-społeczną. **Wierzymy**, że z **taką** Rosyą Polska **mogłaby**, a ma ze swojej strony stanowczy i niewzruszony zamiar żyć w zgodzie, a o ile się da przy **obustronnej dowiedzionej dobrej** w tym kierunku **woli**, poparłej czynami — to i przyjaźni. Życzymy też najgoręcej patryotom rosyjskim z obozu p. Sawinkowa i Mereżkowskiego, jeżeli wierzą, że są w kierunku stworzenia takiej Rosyi na dobrej drodze, wszelkiego powodzenia, do którego zresztą Polacy, bijąc bolszewików, już znacznie się przyczynili. Ale — od tej gorącości i tych życzeń stanowczo daleko jeszcze do tego, abyśmy przystosowywali swoją politykę w kardynalnej ważności sprawie wojny i pokoju, w rozstrzygającym momencie, do taktyki i potrzeb tego obozu patryotów **rosyjskich**, nawet naszych przyjaciół. Propozycya, aby Polska — bez względu na to, jak to się „kalkuluje“ polskiemu społeczeństwu i jego [illegible] interesom — odwle-

Zdobycie Rohatyna.

Odzyskanie Krasnopola i Sejn. — Bohaterska obrona Buska. — Osiągnięcie linii Gniłej Lipy.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 10 września:

Na Suwalszczyźnie oddziały nasze odzyskały z powrotem Krasnopol i Sejny. Dalej na południe od Brześcia Litewskiego obustronna działalność wywiadowcza i utarczki patroli. Wzdłuż Bugu ożywiona akcya wywiadowcza. Grupa generała Bałachowicza w wypadzie na Smolary wzięła 300 jeńców. Między Kamionką Strumiłową a Buskiem nieprzyjaciel po walce zdołał sforsować Bug i zaatakował Busk od zachodu, napierając jednocześnie na przyczółek mostowy ze strony wschodniej. Dzięki bohaterskiej obronie oddziałów 19 p. p., obsadzających Busk, które wytrwały aż do nadejścia posiłków, nieprzyjaciel został zmuszony do pospiesznego odwrotu. Na wschód od Knihinicz oddziały nasze po zaciętej walce opanowały Rohatyn, osiągając w ten sposób opuszczoną przed paru dniami linię Gniłej Lipy. Wzdłuż Dniestru spokój.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, — sztab generalny.

Oddziały Budiennego odmawiają posłuszeństwa

Warszawa (tel. M.). Z frontu otrzymano tutaj wiadomość, że **kozacy i żołnierze armii sowieckiej pochodzenia kozackiego, stanowiący główną masę dywizyi Budiennego, zaczynają odmawiać posłuszeństwa**, ponieważ są przemęczeni nieustającemi walkami, zaś końca wojny nie widać. Podobno Budienny żąda od naczelnego dowództwa armii sowieckiej nadesłania mu pułków łotewskich.

Posiedzenie Rady Obrony Państwa w sprawie pokoju.

Warszawa (tel. M.). **Posiedzenie Rady Obrony Państwa**, które ma się odbyć w Belwederze, pod przewodnictwem Naczelnika państwa, **rozpatrzy wnioski rady ministrów w sprawie warunków pokojowych i ustali definitywnie skład polskiej delegacyi pokojowej.** Po załatwieniu przez Radę Obrony Państwa warunków pokojowych, **zostanie wysłana do komisarza Cziczerina nota z zawiadomieniem o terminie wyjazdu naszej delegacyi.** Przypuszczalnie wyjazd ten nastąpi we wtorek 14 b. m.

Węgry się zbroją!

Warszawa (tel. M.). Z Wiednia telegrafują, że „Arbeiter Zeitung“ kolportuje wiadomość, iż **Węgry przygotowują się energicznie do wojny. We fabrykach broni wre gorączkowa praca, a na granicach ma się odbywać żywe przemytnictwo broni i amunicyi na Węgry.**

Wyjazd delegacyi rosyjskiej do Rygi.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Moskwy: **Rosyjska delegacya pokojowa odjechała** dzisiaj z Moskwy do Rygi.

Ruch przeciw sowietom w Rosyi przybiera na sile

Warszawa (tel. M.). Mnożą się wiadomości z Rosyi sowieckiej, że **ruch przeciw sowietom zatacza coraz szersze kręgi, niejednokrotnie dochodzi do starć z tłumami. Ostatnio do takich starć przyszło w Mikołajowie.**

kała rokowania pokojowe ta długo, dopóki imprezie gen. Wrangla uda się odnieść jakiś decydujący sukces — jest, najłagodniej mówiąc, niesłychanie — dziwna. Przytoczenie jej przez całą naszą prasę jest rzeczywiście tylko przykładem prawdziwie polskiej tolerancyi i poszanowania wolności słowa. Po drugie zaś, prawdę mówiąc, mamy i pewne wątpliwości co do tej Rosyi gen. Wrangla i jej istotnego, nie programowo-oświadczeniowego, lecz życiowego, interesami podyktowanego, stanowiska wobec Polski.

Obóz p. Sawinkowa i Mereżkowskiego znamy i cenimy. Borys Sawinkow jest demokratycznym rewolucyonistą-bohaterem i szlachetnym ideologiem, Mereżkowski jest jednym z wielkich naprawdę światowych pisarzy, Filosofow głębokim, humanitarnym myślicielem itd. Ale nie trzeba zapominać, że ta Rosya, w której doskonale się czuli gen. Wrangel, gen. Bogajewskij i inni carscy i kozaccy generałowie (zapewne i gen. Makarow), nie była właściwie ojczyzną dla Sawinkowów, Mereżkowskich i Filosofów, była dla nich raczej tylko środowiskiem etnograficzno-społecznem. A jeżeli i była ojczyzną — to była nią poza Wranglami i Kriwoszeinami, poza generałami i politykami caratu, którzy się teraz nagle stali działaczami „odrodzonej" Rosyi...

I w tem tkwi punkt ciężkości sprawy, że to właśnie gen. Wrangel i Kriwoszein, gen. Bogajewskij, Makarow itd. są właściwymi kierownikami krymskiej imprezy, a nie p. Mereżkowskij i Filosofow. Wrangel i jego kommilitoni i mandataryusze — reakcyoniści i obszarnicy, dawni carscy biurokraci i politycy z nacyonalistycznego całkowicie albo pół-reakcyjnego obozu nadadzą tej „przyszłej Rosyi" ton oraz kierunek całej jej polityce na wewnątrz i na zewnątrz, gdy przyjdzie do rzeczy, a nie do deklamacyi... Kierunek ten na wewnątrz może nam być dość obojętny. Ale on musi być ściśle złączony z kierunkiem politycznym na zewnątrz w stosunku do sąsiadów wszystkich, przedewszystkiem zaś tych z „byłych poddanych", a więc i Polski. Ta Rosya gen. Wranglów i Makarowów, a nawet „kadetów", musi być i będzie imperyalistyczna i ekspanzywna, szukająca ujścia na zewnątrz dla wewnętrzno-społecznych konfliktów. Zresztą, my tę Rosyę w stosunku do Polski już dostatecznie znamy i niema potrzeby specyalnie się nad jego charakterystyką rozwodzić. Dosyć zaś ryzykownem byłoby przypuszczać, że ci wszyscy ludzie carskiego „starego świata" naprawdę tak gruntownie mogli się zmienić, wszystkiego się dla nowych stosunków nauczyć i wszystkiego ze starych zapomnieć...

My tej, conajmniej nieznanej nam, a bardzo prawdopodobnie z natury i swych podstawowych interesów wrogiej nam Rosyi odbudowywać, przyczyniać się aktywnie do uczynienia jej silną i zwartą, naprawdę nie możemy. Mogłoby to być eksperymentem odrazu bardzo kosztownym, a w przyszłości i w skutkach conajmniej ryzykownym, jeżeli nie napewno szkodliwym. Współdziałamy z akcyą gen. Wrangla bez żadnego formalnego wiązania się, nawet już teraz, tylko o tyle i dopóty, dopóki to idzie po linii normalnego biegu naszych własnych państwowych i społecznych interesów — nic ponadto i nic dalej. Jeżeli naród rosyjski posiada istotnie w sobie te siły odrodzeńcze, które go dźwignąć mogą z jego obecnego chaosu, o ile energia kierunkowa tych sił idzie rzeczywiście po tej linii, po której prowadzi ją obóz, grupujący się koło imprezy gen. Wrangla — to odrodzenie owo i ta odbudowa dokonać się musi i dokona własnemi rosyjskiemi siłami. Jeżeli zaś tych sił tam niema, lub jeżeli pęd całego przedsięwzięcia gen. Wrangla idzie wyłącznie po straconej linii „przedwojennej" carskiej Rosyi z nowym tylko blichtrem — to nawet nasze poparcie może poprostu uderzyć w próżnię i narazić nas na szkodliwe potknięcie się. Wszelkie hypoteki dla lokaty politycznych kapitałów muszą być realne i wyraźne. W przeciwnym razie propozycye mogą pozostać tylko propozycyami...

„Istnienie Polski jest jednym z zasadniczych warunków równowagi europejskiej".

Głos generała Weyganda o Polsce i wojsku polskiem.

Paryż. (PAT) Havas. W czasie rozmowy z korespondentem „Petit Parisien" **generał Weygand mówiąc o wojsku polskiem oświadczył, że wojsko to jest znakomite i zasługuje na największą pochwałę.** Polska może jeszcze będzie przebywała ciężkie chwile, możliwe, iż **próba, którą przetrwa jest ostatnią, jednakże należy mieć do niej pełne zaufanie.** Obowiązkiem naszym jest użyć wszelkich środków, azeby **utrwalić jej zmartwychwstanie.** Nie ulega najmniejszej kwestyi, że sprawa uczuć i interesów sojuszniczych istnieje i nie **dopuści za żadną cenę do zniszczenia Polski. Istnienie narodu polskiego,** wskrzeszonego w jego granicach etnograficznych, **jest jednym ze zasadniczych warunków równowagi europejskiej.** Sojusznicy poczynają rozumieć tę prawdę, to też lord Abernon, delegat angielski w Polsce, okazał jak najdalej idącą serdeczność dla usiłowań Polski.

Między Francyą a Belgią istnieje zupełna jednomyślność zapatrywań na sprawę polsko-rosyjską.

Bruksela. (PAT) Belgijski minister spraw zagranicznych wyraził po powrocie z Paryża najzupełniejsze zadowolenie z przyjęcia jakiego doznał w Paryżu i podkreślił, że **między Francyą i Belgią istnieje najzupełniejsza jednomyślność zapatrywań na sprawę polsko-rosyjską.** W sprawie odszkodowań de la Croix podjął propozycyę przyjętą przez Milleranda, w myśl której komisya odszkodowań odbylaby posiedzenie w Paryżu i wysłuchałaby przedstawiciela Niemiec. Kierownicy państw sojuszniczych zebraliby się 15 października w Genewie, by zbadać wnioski komisyi. De la Croix oświadczył, że istnieje porozumienie się najzupełniejsze w sprawie ugody wojskowej francusko-belgijskiej. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że obydwaj ministrowie stworzyli podstawy pod przyszłą ugodę ekonomiczną.

O unię personalną Węgier i Rumunii.

Warszawa (tel. M.). Z Budapesztu nadeszła tu wiadomość, że **rokowania rumuńsko-węgierskie** jakie się wkrótce mają toczyć, **dotyczyć będą także unii personalnej między temi państwami.**

Oświadczenie rządu kubańskiego — warunki pokojowe rządu kubańskiego.

Warszawa (tel. M.). Rząd kubański powiadomił notą rządy wszystkich państw, przy których Kubań ma akredytowych przedstawicieli, **o głównych zasadach polityki rządu kubańskiego.** Zasady te brzmią: 1) **Rząd kubański w walce z moskiewszczyzną nie ma żadnych zaborczych celów. Broni tylko niepodległości swego kraju** i woli narodu, wypowiedzianej przez uprawnie wybranych przedstawicieli. W myśl tego rząd kubański gotów jest zaprzestać prowadzenia akcyi wojennej pod warunkiem uznania przez Rosyę sowiecką następujących punktów: a) **Rząd sowiecki natychmiast wycofa swoje wojska z terytoryum kraju kubańskiego, b) Uzna niepodległość państwa kubańskiego,** ogłoszoną 5 grudnia 1918 r. 2) **Rząd kubański uznaje niepodległość wszystkich państw, powstałych na terytoryum byłej Rosyi, które ogłosiły swoją niepodległość.** 3) Rząd kubański uznaje zasadę nie wtrącania się do spraw wewnętrznych żadnego z nowo powstałych państw, a więc i Rosyi sowieckiej. 4) **Rząd kubański uznaje możność przyszłego połączenia się tych państw w związki, na tych czy innych zasadach, które będą proklamowane na podstawie woli narodów.**

Korespondenci zagraniczni wyjeżdżają do Rygi.

Warszawa (Tel M.) Korespondenci pism zagranicznych, którzy dotychczas przebywali w Warszawie zaczęli wyjeżdżać do Rygi.

Delegacya polska uda się do Rygi na angielskim statku.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Londynu: Ze względu na to, że podróż polskiej delegacyi pokojowej z Gdańska do Rygi napotyka na trudności, **prosił rząd polski o dostarczenie angielskiego krążownika.**

Szef misyi wojskowej gen. Wrangla w Polsce.

Warszawa (PAT „Gazeta Poranna" pisze: Generał Machrow, który przed paru dniami przybył do Polski, pozostanie tu jako **szef misyi wojskowej generała Wrangla.**

Sowiety wysyłają już kobiety na front.

Warszawa (Tel. M.) Sowieckie radio głosi, że w Rosyi formują się obecnie bataliony kobiece, które odchodzą już na front.

Powrót urzędu wojewódzkiego do Białegostoku.

Warszawa (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że białostocki urząd wojewódzki został dnia 6 bm. przeniesiony z powrotem do Białegostoku i rozpoczął tamże urzędowanie.

Ograniczenie liczby słuchaczy w uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń (Tel. M.) Z Wiednia donoszą, że rektor uniwersytetu wiedeńskiego wydał **obwieszczenie zapowiadające ograniczenie liczby słuchaczy uniwersytetu w półroczu zimowem.** Obwieszczenie to dotyczy szczególnie słuchaczy pochodzących z zagranicy a przedewszystkiem żydów z Polski. Należy się tu dopatrywać pódkładu politycznego a mianowicie oddziałania agitacyi studentów niemieckich przeciw przyjmowaniu żydów na uniwersytet wiedeński.

Niemcy zgadzają się na autonomię Śląska Górnego.

Nauen (PAT) Radio. Biuro Wolffa podaje następujące oświadczenie urzędowe w sprawie autonomii na Górnym Śląsku. **Kompetentne sfery w Rzeszy i w Prusach zgadzają się z tem, że Śląskowi Górnemu według konstytucyi niemieckiej przysługuje prawo wypowiedzenia się co do swojej przyszłości, i że wypełnienie tych życzeń nie napotka na żadne trudności.** „Tägliche Rundschau" przypomina, że na podstawie artykułu 18-go konstytucyi Rzeszy ma ludność prawo domagać się (większością trzech piątych oddanych głosów) zmiany ustroju w ramach Rzeszy. To jest jednak możliwem dopiero w roku 1921.

Lloyd George nie pojedzie do Francyi.

Warszawa (Tel. M.) Lloyd George nie pojedzie do Francyi. Zamiar spotkania się trzech premierów został zaniechany.

Ilu mieszkańców ma teraz Warszawa.

Warszawa (PAT) „Kuryer Polski" pisze: Według ostatnich danych statystycznych urzędu kart chlebowych Warszawa liczy obecnie 980 tysięcy ludności

Zwierciadło polityczne.

Drugi Staszic czyli „wielkopoznańskie" marzenia.

Kraków, 11 września.

(n) Jak wiele oznak wskazuje, w Poznaniu zupełnie na seryo przygotowuje się ruch, ażeby p. Romana Dmowskiego poprowadzić na fotel prezydenta ministrów, albo jeszcze wyżej — w [illegible] Belwederu.

W tym celu we wszystkich miastach i miasteczkach wielkopolskich organizuje się wiece, na których „Polskę" przeciwstawia się „Warszawie", na których dowodzi się, że cały nasz rząd obecny jest niefachowy, przekupiony, zbolszewizowany, zżydziały, i że tylko w Poznańskiem bucha prąd narodowy, szlachetny, uczciwy, patryotyczny. Takie komplementy rozczulające składa w Poznaniu osobiście p. Roman Dmowski. I krząta się gorliwie około wielkopolsko-pomorskiej „[illegible]", która ma mu pomódz do objęcia najwyższych w kraju stanowisk.

„Kuryer Poznański" pomieszcza stale najbardziej entuzyastyczne o p. Dmowskim artykuły. Obecnie porównywa już p. Dmowskiego ze... Staszycem i przysięga, że nie popełnia przez to „żadnej profanacyi"!

„Przecież wzdychamy wszyscy — pisze w „Kuryerze Poznańskim p. H. Pawlicki, — ażeby raz nareszcie zaczęły się rządy w Polsce takie, jakie są potrzebne, gwarantujące węgieł odpoczynku i spokoju do twórczej odbudowy ciała i ducha narodu. Przecież wszyscy czekamy na tego, który okaże nam się Rozumem i Wolą, składającą z ciężkich granitów myśli i czynów tę naszą państwowość, upragnioną od półtora przeszło roku". I oto jest taki człowiek, jest taki mąż olbrzymich zasług!... „Staje nam w drodze duch taki potężny, zadziwiający wolą i rozumem politycznym już nie Polskę, ale Europę całą"...

„Czy usłuchamy go nareszcie? Nie czcić go mamy dziś, — ale **słuchać.** Jemu to dano kochać i cierpieć i — **myśleć** za miliony. Był wieszcz, który przeczuwał zmartwychwstanie Polski, — dziś jest ów człowiek jeden, który poznał treść tego przeczucia i zamienił je w życie — w zobjektywizowaną wolę narodu do czynu".

Tak podniośle filozofuje o p. Romanie Dmowskim endecki „Kuryer Poznański". W obłąkańczym szale nie pojmuje nic, co się dookoła niego w Polsce dzieje. Przecito do wojny domowej w chwili najkrytyczniejszej, zapominając, że wszakże w tej wojnie bratobójczej zwycięstwo nigdy już przy p. Dmowskim nie będzie i być nie może!

Jeśli w roku 1905 p. Roman Dmowski zdołał istotnie zaprzepaścić narodowe zdobycze nasze, krwią proletaryatu polskiego na caracie zdobyte, jeśli w roku 1914—1915 umiał omamić bezkrytyczne tłumy przewrotnym manifestem Mikołaja Mikołajewicza i niecnemi obietnicami bezwolnego cara Mikołaja II., — to już dziś nie uda mu się cofnąć narodu wolnego i niepodległego na podwórko endeckiej reakcyi.

Ale to burzenie opinii w nieoryentującem się jeszcze społeczeństwie wielkopolskiem, zaślepionem wysiłkami okrutnej przez lata całe walki w jednym tylko kierunku; ale te podstępne podkopy, czynione z nad Warty pod ciężko pracującym i ofiarnie o zbawienie Ojczyzny zatroskanym Belwederem, — czynią przecież jednak ogromną i niepowetowaną szkodę.

Następstwa tych szkód i tych czynów zwala się, oczywiście, na naród, na państwo całe. Lecz co to obchodzi „Kuryer Poznański", gdy w grę hazardową wchodzi osoba p. Romana Dmowskiego i kilku jego najbliższych przyjaciół!

Choroba niemieckiego socyalizmu.

Kraków, 11 września.

(stm) Jak wskazują wypadki powojenne, ze wszystkich państw kontynentu europejskiego Niemcy są najbardziej „dojrzałe" do socyalistycznego przewrotu. Jest to drugą główna przyczyną, — obok zbieżności interesów Bolszewii i Niemiec w przeciwstawianiu się traktatowi wersalskiemu — ich zbliżania się do Rosyi bolszewickiej. Jakkolwiek bowiem socyalizm niemiecki dziesiątkami lat konstytucyjno-parlamentarnej praktyki znacznie został „oswojony" i zwrócony na drogę demokratycznej **ewolucyi,** przykład zwycięstwa **rewolucyjnego** socyalizmu w Rosyi nie przestaje działać nęcąco na masy robotnicze niemieckie i na przywódców skrajnych ugrupowań ich klasowej organizacyi.

Ta „siła magnetyczna" rosyjskiego przewrotu i rosyjskiej „dyktatury proletaryatu" podziałała i oddziaływuje rozkładczo na socyalizm niemiecki, dzieląc go na rozbieżne prądy. „Starym" socyalistom, wyrosłym na walce parlamentarnej, po przewrocie w roku 1918 zupełnie „urządowionym" i wobec tego hołdującym zasadom **demokracyi i ewolucyi** — przeciwstawiają się nowe, opozycyjne prądy radykalnego komunizmu, dążące do **dyktatury i rewolucyi.** Odpowiednio do tego wyłoniły się wśród socyalizmu niemieckiego stronnictwa **prawych i lewych,** oraz, jak zwykle, środkującego między temi skrajnemi skrzydłami centrum. Wyrazicielkami tych trzech prądów są partye: **socyaldemokracyi, socyalistów „niezawisłych" i komunistów** na lewem skrzydle.

W tem „trio" socyalna demokracya uciela śnia myśl demokratyczną, komunistyczną i dyktatorską, a niezawiśli zajmują stanowisko pośrednie. Niezawiśli w roku 1918 jeszcze skłaniali się ku oryentacyi demokratycznej, w następnych latach już bardziej ku komunizmowi nie przystąpiwszy jednak do niego całkowicie. Niezawiśli sądzili, że jeszcze jakiś czas będą mogli lawirować między tymi obu kierunkami. Tymczasem postawione przez Moskwę warunki przyjęcia do III. międzynarodówki zmuszają partyę niezawisłych do powzięcia decyzyi.

Jest to twarda i ciężka alternatywa dla niezawisłych, którzy też skarżą się, że międzynarodówka uniemożliwia połączenie się wszystkich **partyj rewolucyjnych,** że nie chce międzynarodówki wszystkich rewolucyonistów, lecz **międzynarodówki komunistów.** Wobec tego powstał z kolei rozłam i w obrębie partyi niezawisłych, z których jedni uważają „punkty" moskiewskiej **międzynarodówki** za nie do przyjęcia, inni zaś chcą je akceptować, aby tylko znaleźć się w tem towarzystwie, choćby to było za cenę wyrzucenia jednostek tak wybitnych, gdy te odważają się na krytykę bolszewizmu, jak Kautskiego i t. d.

Który z tych prądów weźmie w najbliższym czasie górę w niemieckim socyalizmie, przewidzieć trudno, ponieważ zależy od wielu przyczyn i czynników zarówno wewnętrzno-niemieckich, jak i polityczno-międzynarodowych. Czyści socyaldemokraci z prawicy wezmą górę tylko w takim wypadku, gdyby wogóle w Niemczech ustaliły się na czas dłuższy rządy obecne bez dalszych przewrotów, co oznaczałoby zupełny ich sukces do obozu junkiersko-hakatystycznej reakcyi, również w polityce wobec Polski, czego przykłady widzimy zresztą wyraźnie już teraz w postępowaniu rządów Noskego i „tow." Hoersinga na Górnym Śląsku. Gdyby zwyciężyć mieli po zupełnym społecznym przewrocie w Niemczech, to podaliby oni odrazu rękę bolszewickiej Rosyi, — znowu przeciwko Polsce. Niezawiśli, zdaje się, utrzymaliby swój „złoty" — a w danym wypadku „różowy" środek między bolszewizmem a reakcyą, także po ewentualnem osiągnięciu przez nich tryumfu w socyaliźmie niemieckim, jak przeważającego wpływu na rządy. Wskazuje na to kładzenie przez nich nacisku na „połączenie **wszystkich rewolucyonistów",** a nie wyłącznie **„wszystkich komunistów",** co, idąc za wskazówkami III. międzynarodówki, czyści bolszewicy niemieccy stawiają jako swoje hasło naczelne. Ci, propagując rewolucyę, dążą do tego, aby to była rewolucya zdecydowanie komunistyczna, — „niezawiśli" akceptują rewolucyę wogóle bez wyraźnej marki, tylko jako środek usunięcia resztek monarchicznej i junkierskiej reakcyi i ugruntowania w Niemczech istotnie republikańskiego i demokratycznego ustroju, przeciwstawiając się w tem socyalistom z prawicy, którzy się do junkrów obracają plecami, a piją przeciwko nim dopiero po zwycięstwie rewolucyi.

Jakakolwiek zresztą będzie **przyszłość** socyalizmu, — najsilniejszego obecnie obozu ideowego i politycznego w Niemczech, z którym liczyć się w stosunkach z **Rzeszą** w pierwszym rzędzie należy, — w teraźniejszości niewątpliwem jest, że socyalizm niemiecki choruje na bolszewizm. Czy z tej choroby wyjdzie zwycięsko, czy jej ulegnie, — od tego zależy w bardzo znacznej mierze ukształtowanie się zarówno wewnętrzno-polityczno-społeczne Niemiec, jak ich stosunku do zagranicy i sąsiadów, a więc także i do Polski.

Prasa francuska o „małej entencie".

Kraków, 11 września.

(tabe). W chwili, kiedy czerwone hordy Trockiego podchodziły pod Warszawę, zagrażając bezpośrednio stolicy „białej" Polski, i kiedy sąsiedzi tuż o miedzę, pieścili w swych duszach błogą nadzieję, że niedaleki już czas, kiedy podzielą się jej szatami — wybrał się p. minister Czecho-Słowacyi, p. Benesz w podróż po stolicach Rumunii i Jugosławii, aby dokonać wielkiego dzieła, jakiem miało być stworzenie „małej ententy".

Ten **„szczur czeski"** jak go nazwało jedno z pism francuskich obrał stosowną chwilą — korzystając z zapomnienia naszej dyplomacyi — aby doprowadzić to porozumienie do skutku.

Celem „małej ententy" było przymierze zaczepno-odporne przeciwko Węgrom.

Że to nie stało się ani z inicyatywy ani za aprobatą „wielkiej ententy", świadczą wymownie głosy prasy francuskiej i angielskiej a zwłaszcza tej pierwszej. Wprawdzie życzeniem Francyi było, aby na miejscu starej monarchii austryackiej powstał szereg (blok) organizmów państwowych, któreby wspierały Francyę **w jej** antypruskiej polityce — co mogło stać się **przez** ich zbliżenie pod egidą Francyi — **ale Francya** nie myślała nigdy o „okrążeniu" **Węgier** w myśl intencyi p. Benesza. **Polityka Francyi** — twierdzi prasa francuska — **w odniesieniu do „państw naddunajskich" miała być wybitnie pacyfistyczną i pacyfikatorską, zmierzającą do wzmocnienia gospodarczego tych państw,** natomiast dalekie od niej były wszelkie cele militarne. Pomysł „małej ententy" jest zatem wyłącznie czeski. Zarówno ten pomysł, jak jeszcze bardziej może **ogłoszenie neutralności w wojnie Polaków z bolszewikami nie mile dotknęło a nawet wzburzyło opinię francuską.** Dzienniki francuskie nie ukrywają żywego niezadowolenia z Czechosłowacyi, że to państwo, które powstanie swoje zawdzięcza wyłącznie Francyi, ten „benjaminek francuski", ogłosił swą neutralność właśnie w chwili, kiedy Francya, której cele i interesa są ściśle złączone z interesami Polski — stała odosobniona i polityka jej zewnętrzna przechodziła ostry kryzys.

Taksamo pobudki, podawane przez prasę czesko-słowacką, które miały rzekomo zniewolić Czecho-Słowacyę do ogłoszenia „neutralności" nie znajdują zupełnie usprawiedliwienia na łamach prasy francuskiej. **Wskazywanie na niebezpieczeństwo grożące Czecho-Słowacyi ze strony Węgier,** nie wytrzymuje żadnej krytyki, bo po pierwsze: **Węgry nie rozporządzają odpowiednimi środkami wojennymi,** a po drugie: **Francya posiada dość sił, aby przeszkodzić Węgrom w zaatakowaniu Czecho-Słowacyi, gdyby ta pospieszyła z pomocą Polsce. „Takie postępowanie jest zwyczajną zdradą"** pisze „L'homme libre" organ starego tygrysa Clemenceau, który przychodzi do przekonania, że takie stanowisko Czech świadczy o ich wewnętrznej słabości i braku dobrej woli, i że nadzieje, pokładane przez Francyę w Czecho-Słowacyi, że ta będzie silną ostoją na Wschodzie zawiodły".

Niemniej również drażnią Francyę sympatye bolszewicko-germanofilskie czeskich socyalistów.

W związku z tem stanowiskiem prasy francuskiej, mnożą się objawy, wskazujące na to, **że „wielka ententa"** przynajmniej ta jej część, na której czele stoi teraz francuska dyplomacya, — **wystąpi przeciw „małej entencie" zarówno w Belgradzie jak i Bukareszcie.**

Krwawe zaburzenia w Belfast

Kraków, we wrześniu.

(stm) Podczas gdy „na całym świecie wojna", a w każdej prawie Anglia ingeruje arbitralnie i pacyfistycznie — dość bez wrażenia przechodzą krwawe zaburzenia, jakich przez kilka dni było widownią miasto Belfast w Irlandyi. Zaburzenia te stanowią jeden rozdział walki Irlandczyków z najazdem angielskim, — **walki,** którą Irlandya teraz podjęła na nowo i zamierza, zdaje się, prowadzić ją aż do skutku.

W Belfaście walczyli krwawo powstańcy irlandzcy „sinn-fein'iści", z ulsterskimi protestan-

tami, Anglikami i z wojskami rządowemi. W mieście toczyła się formalna bitwa przez kilka dni. Na ulicach pobudowano barykady, przegrody z drutu kolczastego, zasieki, rowy. Strzelano z karabinów zwykłych, maszynowych i z armat.

Około setki samochodów z karabinami maszynowymi krążyło po ulicach i brało udział w akcyi. Obok policyi **brał udział w walkach batalion strzelców szkockich.** W ciągu trzech dni oficyalnie zanotowano **27 zabitych i 175 rannych;** nieoficyalnie liczba ofiar jest znacznie większa. **Liczne pożary wybuchły w różnych punktach miasta, które po walkach tych wygląda zniszczone, jak po bombardowaniu.**

Zaburzenia w Belfaście są jeszcze jedną kartą w dziejach niechwały Anglii, a martyrologii Irlandczyków. W związku z wydarzeniami w Belfaście zwróciło uwagę więzienie burmistrza miasta Cork, który podjął niezwykle długotrwałą głodówkę. Nadzwyczaj wytrwały i heroiczny konsekwentny ten irlandzki patryota, nie przyjmuje pożywienia już od dni 28, chcąc wymusić uwolnienie swoje, gdyż uważa się za uwięzionego niesprawiedliwie. Anglicy — jak oświadczył Lloyd George, — **nie mogą** go uwolnić, gdyż byłoby to niejako jurydycznym precedensem dla innych więzionych Irlandczyków i wogóle więźniów politycznych. Taki jest oficyalny wykładnik tego postępowania — nieoficyalnie zaś wiadomo, że Anglicy wypuściliby bohaterskiego burmistrza, a wybitnego irlandzkiego działacza, gdyby ten zagwarantował, że sinnfeiniści zaprzestaną zbrojnych napadów na policyę i wojsko angielskie. Takiej gwarancyi burmistrz dać nie chce i nawet nie może, wobec czego pozostaje w więzieniu i głoduje dalej, co poważnie grozi jego zdrowiu; w każdym razie ksiądz już dysponował go na śmierć.

Oryginalne męczeństwo burmistrza Cork znalazło już naśladownictwo. Pomniejsi, — jeżeli się tak wyrazić można, — uwięzieni Irlandczycy, nie zaliczający się do wybitnych działaczów zastosowali głodówkę w więzieniach w Limerick i zostali wypuszczeni.

Obok tego uznany prezydent rzeczypospolitej irlandzk. „in partibus infidelium" de Valera, do tej pory mieszkający w Ameryce opuścił — jak doniosły telegramy — New York i udał się do Irlandyi aby gdyby tam został uwięziony przez Anglików, pójść za przykładem burmistrza Corku.

Epizod z powstaniem w Belfaście i z burmistrzem Corku niewątpliwie zostanie opanowany a raczej „przetrzymany" przez Anglię, jak wiele innych, nawet większych epizodów z dziejów podbitych przez Anglię różnych krajów i narodów, nie tylko Irlandyi. Ale na losach Irlandyi niewątpliwie zaważy znacznie, przedewszystkiem wzmoże świadomość Irlandczyków i ich wolę wytrwania w walce.

Ta zaś walka, prędzej czy później, na tej czy na innej drodze, z wolą czy bez woli Anglii, doprowadzi Irlandyę do zdobycia prawa samostanowienia o sobie o swoim losie i formie rządu w swoim kraju.

ZYGZAKI.

Dyplomatyczne willegiatury.

(m-m) Dyplomaci umieją łączyć przyjemne... z mniej pożytecznem. Tak częste obecnie zjazdy i konferencye dyplomatyczne obierają sobie zawsze za siedzibę jakąś miejscowość słynną z piękności, z dobrych warunków klimatycznych i rozrywkowych... Wiosna w Spa, lato w Lucernie, jesień w Aix-les Bains, zima w Cannes i w Nicei, to program podróży wcale ponętny... Czy wynikiem tych konferencyj będzie uregulowanie sprawy pokoju światowego, sporów terytoryalnych i narodowych, itd. — to jeszcze wielki znak zapytania, ale jedno jest pewne: dyplomaci nudzić się nie będą i zakwitną zdrowiem pod dobroczynnym wpływem kuracyi klimatycznej.

Z TEATRU NOWOŚCI.

„O czem marzą dziewczęta".

Operetka L. Aschera.

Znowu romantyczno-sielankową operetkę w guście „Skowronka" i „Za dobrych czasów" ujrzeliśmy i usłyszeliśmy w Krakowie dzięki zabiegliwości dyrekcyi T. Nowości. „Ujrzeliśmy i usłyszeliśmy" — powiadam, gdyż istotnie i oko widziało i ucho słyszało" i miało dość zajęcia przez cały wieczór do 11-tej godziny.

Wystawa nader staranna, jak na obecne stosunki niemal luksusowa, kostyumy świeże gustowne i pomysłowe, gra i śpiew artystów na ogół dobre, jedynie tylko libretto, a raczej jego tłomaczenie wiele pozostawiało do życzenia. „A ja myślałem tak, że mnie już trafi szlag!", germanizmy ordynarne jak „fest", „schluss" itp., nie uchodzą nawet w — operetce.

Niedomagania te, a raczej naleciałości warszawskiego przekładu zacierają się i giną przy melodyjnej, skocznej muzyce i rzeczywiście dobrej interpretacyi operetki przez artystów „Nowości".

Dziewczynę, która marzy o zaklętym królewiczu z bajki i wcielenie jego znajduje w ukochanym młodzieńcu odtworzyła świetnie zarówno pod względem gry i śpiewu pani L. Rogińska, wykazując w tej partyi jeszcze raz wszystkie bajeczne zalety pięknego swego głosu. Partnerem jej (hr. Hohenstein) był p. Maryański, tenor-baryton o miłym, ciepłym głosie i b. dobrych warunkach zewnętrznych. Cudów humoru i temperamentu dokazywała pani Józefowicz jako Jula, podobnie jak rzetelnym komizmem rozbawiali audytoryum już dziś tak popularny Ernestek Pilarski (Fred) i wytrawny majster humoru Woliński (Matjas). Wdzięcznie wyglądała i ładnie śpiewała pna Walewska, a p. Kramus z powodzeniem „robił" Selbitza. Świetny taniec pny Nadzieżdiny urozmaicił akt I., nowe piękne dekoracye wyszły z pracowni p. Leitnera, orkiestrę z temperamentem prowadził p. Wiehler.

Przy tych danych operetka ma zapewnione powodzenie. **K. Krumłowski.**

JAN GELLA.

Obiecanka—cacanka.

Nadzieja, matka głupich, wszeteczmica.
Co dwom jednakże obiecuje żniwa
Już mi purpurą nie okrasi lica.

Pod trumny wieko kładą ją, choć żywa
I chociaż słyszę, jak w spaźmie agonii
Rozpacznie szaty na sobie rozrywa.

Już mi się lico ogniem nie zapłoni
Od tych zamiarów szalonych, którémi
Serce w zaraniu słodkiej wiosny dzwoni.

Okrutną mądrość, że wszystko do ziemi,
Z której powstało wrócić musi przecie
Powtarzać będą usty pobladłemi

I własne serce — jako matka dziecię,
Którego szaleństw już dawno ma zadość
Najgłębszej prawdy tej nauczę w świecie...

Obiecanka cacanka, a głupiemu radość!

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Pafnucego b.

Wschód słońca: 6·09

Zachód słońca: 5·03

Długość dnia: 12·58.

Sobota **11** Września

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: (Nowość!) „Kolombina" sztuka w 3 aktach Krzywoszeskiego.
Niedziela popoł.: „Kiliński".
Wieczór: „Kolombina".

TEATR „BAGATELA"

Sobota: „Tajfun".
Niedziela popoł.: „Twarz i maska".
Wieczór: „Dobrze skrojony frak".

TEATR POWSZECHNY

Sobota: „Dzierżawca z Olesiowa".
Niedziela popoł.: „Chata za wsią".
Wieczór: „Dzierżawca z Olesiowa".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota. „O czem dziewczęta marzą".
Niedziela popoł.: „Czar walca".
Wieczór: „Słodka dziewczyna".

— o —

Gdzie jadać w Krakowie?

(m-m) Krakowianin, którego przyjezdny zapyta o to, w której jadłodajni krakowskiej można zjeść porządnie, — znajdzie się niezawodnie w wielkim kłopocie i w końcu zmuszony będzie odpowiedzieć: w żadnej! Drogo zjeść można wszędzie, od hotelu Francuskiego, Saskiego, Pollera począwszy, a na ostatniorzędnej knajpie skończywszy, ale smacznie i obficie — nigdzie!... Smętne też i wszelkich rozkoszy gastronomicznych pozbawione jest życie człowieka, zmuszonego stołować się w restauracyach krakowskich, w których wysokość cen stoi w stosunku odwrotnie proporcyonalnym do jakości potraw i rozmiarów porcyj. Przedewszystkiem każdego, kto przyjeżdża z innego miasta, n. p. z Warszawy lub z Poznania, uderzyć musi przerażająca monotonia jadłospisu, obracającego się przeważnie w zakresie cielęciny, przyrządzonej jak najprymitywniej. Zupy wiecznie te same i zawsze równie niesmaczne, minimalny wybór legumin i dań jarzynowych. — Słowem wybierać niema w czem, a potrawy wybrane przyrządzone są byle jako — bez wszelkiego starania.

Brakiem środków spożywczych restauratorowy tłomaczyć się nie mogą, bo przy obecnej obfitości owoców, jarzyn, grzybów, możnaby z łatwością wikt urozmaicić i poprawić, trzeba tylko odstąpić od szablonu i od — zbytniej chciwości. Trzeba tylko trochę dobrej woli i odrobinę umiejętności, a przedewszystkiem należy zaprzestać traktowania gościa jako „quantite negligeable", któremu podaje się byle co „z łaski". Ceny są dość wysokie, aby uprawniły do odpowiednich wymagań

Walka o „dach".

(m-m) Zima zbliża się szybkimi krokami. Oznaki atmosferyczne wskazują, że możemy spodziewać się wczesnych chłodów. Aby uchronić się przed mrozem musi się przedewszystkiem mieć mieszkanie a potem trzeba to mieszkanie ogrzać — tymczasem zaś wiele osób w naszem mieście skazanych jest na bezdomność, a perspektywy węglowe przedstawiają się również nieświetnie. Kwestya mieszkaniowa staje się z dniem każdym więcej paląca, i **jeśli miarodajne czynniki nie znajdą jakiegoś zuośnego załatwienia sprawy,** to stoimy w obliczu groźnego kryzysu. Bez dachu w zimie to sytuacya, która popchnąć może do kroków rozpaczliwych. Dowodem wypadki w Czechach, że bezdomne rodziny robotnicze jęły się przemocą kwaterować w prywatnych mieszkaniach. Szczególnie na przedmieściach Pragi rozwinęła się silnie ta samowolna „rekwizycya" cudzych mieszkań i trwała dopóty, dopóki nie wkroczyły władze.

Środkiem najskuteczniej zapobiegającym katastrofie mieszkaniowej byłoby budowanie nowych domów, choćby prowizorycznych, tak jak się to robi w krajach skandynawskich. Obok tego należy przeprowadzić ścisłą kontrolę mieszkań, albowiem zarówno wiele osób prywatnych, jak stowarzyszeń i instytucyj zajmuje lokale za obszerne. Głód mieszkaniowy w Krakowie powiguje się jeszcze tem, że wiele instytucyj rządowych, mających stałą siedzibę w Warszawie przeniosło się do naszego miasta, zarekwirowało lokale i obecnie pomimo zmiany sytuacyi na froncie lokale te w dalszym ciągu zajmuje. Temi kwestyami trzeba się zająć zawczasu.

Z targu.

Targ wczorajszy był bardzo ożywiony. Dowieziono wielkie ilości ziemniaków, jarzyn, owoców, grzybów i drobiu. Ziemniaki sprzedawano naprzód po 3 marki za kilogram, koło południa spadła cena na 2.50 M. Za kilo mąki białej żądano 43 marki, za kilo grysiku pszennego 50 M, za kilo kaszy tatarczanej 40 M, za litr kaszy jaglanej 25 M, za litr kukurydzianki 20 M, za litr pęcaku 16 M, za litr kaszy jęczmiennej 14 M, za litr pszenicy 15 M, za litr żyta 14 M, za litr owsa 6 M. Duża głowa kapusty białej kosztuje 1 M do 1.50 M. Główka kapusty włoskiej 1 M, główka kapusty czerwonej 3—4 M, wiązka buraków 3—4 M, wiązka marchwi 4—5 M, wiązka pietruszki 6 M, karpiele 1 M za sztukę, kilo fasoli szparagowej 18 M, kilo pomidorów 15 M, kilo cebuli 16 M, kilo dyni 2 M, kaczan kukurydzy 1 M, pęczek rzodkiewki 6 M, litr fasoli białej „jaśka" 15 M, litr fasoli kolorowej 8 M, kilo gruszek 8—12 M, kilo jabłek 6—10 M, kilo śliwek węgierek 9 M, kilo śliwek damaszek lub lubaszek 6 M, koszyczek maślaków 5—8 M, koszyczek rydzów 10—15 M, kilka prawdziwków 10 M. Za litr mleka zbieranego żądano 8 M, za litr śmietankę 12 M, za kilo masła 140 M, za kilo sera 30 M. Ceny drobiu były wysokie pomimo obfitej podaży, co pozostaje w związku z drożyzną mięsa. Za gęś żądano 300—350 M, za kaczkę 120—150 M, za kurę 150—200 M, za parę kurczaków 80—100 M.

— o —

(T) **O ZASIŁKACH WOJSKOWYCH.** Nowa ustawa o zasiłkach z dnia 20 lipca br. wyznacza zasiłek dla żony powołanego 300 marek miesięcznie, dla

dzieci po 200 marek. dla rodziców po 100 marek. zaś o ile powołany niema żony. dla rodziców po 200 marek. Dzieci mają prawo do zasiłku do lat 14 zaś o ile chodza do szkoły do lat 18. Rodziny oficerów mają prawa do zasiłków. jeżeli oficerowie nie pobierają dodatków na żony i dzieci. Również to samo tyczy się rodziców oficerów. Ustawa ta dotyczy tylko służących w wojsku polskiem. Zaś co do byłych wojskowych austryackich (inwalidow). poległych itp. ustawa pozostaje dawna austryacka. Co do poboru zasiłków bliższych informacyi udziela biuro zasiłkowe przy ul. Jagiellońskiej 5, II. p. lub Sekcya III. KOP. Plac WW. Świętych 1, od 5. do 7.

(T) **POSIEDZENIE KOMISYI APROWIZACYJNEJ** Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wicepr. Sarego posiedzenie komisyi aprowizacyjnej. Omawiano sprawę wyłaczenia Krakowa z pod opieki warszawskiego ministeryum w sprawie aprowizacyi. Następnie zajmowano się kwestyą uregulowania cen zboża pozakontyngentowego w myśl rozporządzenia rządu z dnia 18 sierpnia. Następnie w toku obrad pojawiła się kwestya uregulowania cennika mięsa i wędlin a przytem dyskutowano o wykluczeniu z targów na bydło wszelkich pośredników, którzy ceny podbijają.

(T) **DELEGACYA W SPRAWIE OTWARCIA SZKOŁY.** Wczoraj przybyła do prezydenta miasta delegacya nauczycielek szkoły żeńskiej im. Konarskiego z prośbą o uwolnienie szkoły od kwaterunku oficerskiego, tak żeby z dniem 15 bm. mogła rozpocząć się tam nauka. Wiceprezydent Sare zapewnił deputacyę, że rozkwaterowanie oficerów zostanie niebawem uskutecznione, wobec czego nauka będzie mogła się rozpocząć.

(T) **OTWARCIE BIBLIOTEKI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO.** Dyrekcya muzeum przemysłowego miejskiego donosi, że biblioteka tegoż muzeum została otwarta dla publiczności. Biblioteka będzie odtąd otwarta codziennie od 10 do 1 i od 5 do 10 wieczór z wyjątkiem niedziel i świąt ul. Smoleńska L. 9. II. p.

POSIEDZENIE W SPRAWIE GMACHU BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ. Dnia 9 września br. o godz. 5 popoł. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Sarego posiedzenie Sekcyi I i II wspólnie z Komisyą gruntową i Komisyą podgórską. Rozpatrywano sprawy kupna w Pogórzu, sprzedaży gruntu Skarbowi państwa pod budowę nowego budynku dla Biblioteki Uniwersyteckiej, umundurowania służby miejskiej oraz kilku spraw drobniejszych.

(T) **REZULTAT ZBIÓRKI ZŁOTA I SREBRA.** Zbiórka złota i srebra dla skarbu państwa ogłoszona przed trzema dniami dała następujące rezultaty: W tych dniach zebrano 315 gr. złota, 1412 gr. srebra, nadto złożono 1490 M w gotówce, 110 koron w złocie, 3 nakrycia srebrne i 2 lichtarze srebrne. Sekcya propagandy powyższej zbiórki urządza w niedzielę o godz. 5 popoł. w sali Kopernika (Uniw. Jagiell.) zebranie celem omówienia dalszej akcyi.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wchodzi na repertuar nowa kom. S. Krzywoszewskiego „Kolombina" budząca wielkie zainteresowanie. Wytworna komedya grana będzie cztery razy z rzędu. Jutrzejsze przedstawienie popołudniowe „Kilińskiego" ofiarował teatr im. J. Słowackiego całkiem bezpłatnie dla żołnierzy załogi krakowskiej, wobec czego biletów dla publiczności cywilnej kasa nie sprzedaje. „Kiliński" dany będzie dla publiczności w niedzielę popoł. 19 bm.

W MIEJ. TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO odbędzie się w piątek 17 bm. pożegnalny koncert **Egona Petriego.** Kilkuletni pobyt tego znakomitego pianisty w naszym kraju wycisnął głębokie piętno na kulturze naszego życia muzycznego. Petri — rzec można — odkrył Bacha naszemu miastu i odsłonił przed nami nieznane przedtem piękności jego muzyki. Obok niezrównanego Bachisty, jest Petri mistrzem w wykonaniu dzieł kompozytora tak biegunowo różnego jak Fr. Liszt. Koncert zapowiedziany wywołał bardzo żywe zainteresowanie. Bilety są już do nabycia w kasie dziennej Teatru Miejsk.

Z TEATRU „BAGATELA". „Tajfun" Melchiora Lengyela z pp. Brydzińskim i Elsnerówną w głównych postaciach sztuki, powtórzony będzie dzisiaj jeszcze. W poniedziałek wejdzie na repertuar „Bagateli" wysoce ciekawa i oryginalna komedya Sachy Guidry pt. „Strażnik cnoty". Rzecz ogromnie wesoła i dowcipna napisana z przedziwną finezyą i maestryą sceniczną, wystawiona będzie niezwykle barwnie i w wybornej obsadzie. Bilety nabywać już można przy kasie teatru.

Z MIEJ. TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś niezmiernie zajmująca premiera wybornej sztuki Przybylskiego, mianowicie świetne tradycye w teatrze polskim mający „Dzierżawca z Olesiowa" z p. Grobeckim w roli tytułowej. Obok niego w rolach głównych występują najlepsze siły naszego zespołu dramatycznego, pp. Czechowska, Kolman, Koszutska, Krajewska, Morska, Strumiłło, Kliszewski, Korecki (który prowadzi reżyseryę tej świetnej komedyi), Kolwas, Motyczyński, Sarnowski i inni. „Dzierżawca z Olesiowa" powtórzony będzie zaraz jutro wieczorem po raz drugi.

Z TEATRU NOWOŚCI. Dyrekcya komunikuje, że z dniem 13 bm. tj. od poniedziałku, przedstawienia rozpoczynać się będą punktualnie o godzinie 7.30 wieczór. W niedzielę pop. „Czar walca", wieczór wznowienie „Słodkiej dziewczyny".

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo oratoryjne (Sekcya Zw. muz. p.) wykona w niedzielę 12 bm. w czasie mszy św. w kościele św. Anny o godzinie 10. Moniuszki: „Panie nasz" na chór żeński oraz M. Gomółki „Psalm" i Moniuszki „Błysnął Poranek" na chór mieszany pod batutą p. K. Garbusińskiego. Cenioną śpiewaczka estradowa p. Zofia Jaroszewiczowa odśpiewa „Ave Maria" G. Palloni'ego i „Pan Jezus chodzi po świecie" Żeleńskiego, zaś na Benedictus duet „O salutaris" A. Thomasa wykonają pp. Kowal i Mazanek. W czasie mszy zbierana będzie składka na fundusz Towarzystwa orat.

(T) **Z SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.** Wczoraj zakończono rozprawę przeciw Strychalskiemu, Waśkowskiemu i towarzyszom o zbrodnię rabunku, gwałtu i kradzieży dokonanych na gospodarzach Otwinach i ks. Cystersach w Mogile roku zeszłego. Wyrok ogłoszono następujący: Strychalski zasądzony na 3 lata ciężkiego więzienia, Waśkowski na 10 lat, Chojnacki na 2 lata, Chytryński na półtora roku, Milczanowski na 10 miesięcy, żona jego na 4 miesiące.

(T) **WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERYJ I FUTER.** Onegdaj w nocy włamano się do pałacu p. Czeczowej w Bierzanowie i skradziono tam 8 drogocennych futer i wszystkie srebra stołowe z monogramem I. C. wartości milion marek. Śledztwo w toku.

(T) **WŁAMYWACZE W SIECI.** Dnia 7 bm. znaleziono w zaroślach obok placu św. Ducha ukryte narzędzia do włamywania i rozbijania kas ogniotrwałych. Policya urządziła na włamywaczy zasadzkę i ujęła trzech niebezpiecznych opryszków: Wojciecha Skowrona l. 28, Wincentego Kiebraka l. 26, i Henryka Heilmana l. 29. Znaleziono przy nich latarkę elektryczną i inne przedmioty potrzebne do włamania.

(T) **WYKRYCIE ZRABOWANYCH RZECZY KOŚCIELNYCH.** U Franciszka Rzegoty w Podgórzu obecnie wojskowego znaleziono onegdaj puszkę złotą z komunikantami, 2 pozłacane aureole z kościelnych obrazów, oraz złote i srebrne połamane części przedmiotów liturgicznych. Przedmioty te pochodzą z kradzieży w kościele w Gaju i w kościele św. Mikołaja w Krakowie. Zegotę aresztowano. Śledztwo w toku.

Z szerokiego świata.

WŁODZIMIERZ BURCEW W PRADZE. Znany rewolucyonista rosyjski Włodzimierz Burcew przebywa obecnie w Pradze.

(m-m) **PIERWSZE KARY CHŁOSTY LICHWIARZY NA WĘGRZECH.** Z Budapesztu donoszą, że po przeprowadzeniu rewizyi policyjnej w księgarniach, sprzedających szkolne książki pociągnięto do odpowiedzialności cały szereg księgarzy za lichwę. Będzie przeciwko nim wytoczone dochodzenie sądowe w myśl nowej ustawy, to znaczy, że mają przed sobą perspektywę wyroków, skazujących na karę chłosty.

(stm.) **POŻAR NIEMIECKIEGO LOTNISKA.** W tych dniach w znanych wielkich zakładach lotniczych „Albatros" w Johanisthal pod Berlinem wybuchnął wielki pożar, który strawił liczne gotowe już aeroplany i wielką ilość materyału. Szkoda wynosi do 8 milionów marek.

(stm.) **PRZECHADZKA POWIETRZNA KRÓLA BELGÓW.** Bohaterski król belgijski, Albert I., jest zapalonym zwolennikiem aeronautyki. Obecnie przed wyruszeniem w dłuższą podróż do Brazylii, uskutecznił on dawny swój zamiar — dokonania przechadzki lotniczej wzdłuż wybrzeży Francyi. Dokonał jej na biplanie, którego pilotem był porucznik Stempe, przyczem królewski pasażer bardzo często wykonywał wszystkie prace fizyczne, jakie okazały się potrzebnemi w podróży. Swojemi wycieczkami powietrznemi król Albert przyczynia się znacznie do spopularyzowania tego przyjemnego i bezpiecznego sposobu lokomocyi.

ŚMIERĆ ARCYBISKUPA PARYŻA. (m-m) Zmarły w Paryżu kardynał Amette był jednym z najpopularniejszych we Francyi dostojników kościoła. W ostatnich czasach prowadził on intensywną walkę z wybrykami kobiecej mody. Kardynał zmarł prawie nagle, chorował tylko kilka godzin i to słabość jego zdawała się tak mało znaczącą, że nie zaniepokoiła wcale otoczenia. Na kilkanaście dni przed śmiercią kardynał Amette odprawił modły za powodzenie oręża polskiego.

(bil.) **TRAGICZNA ŚMIERĆ GWIAZDY KINOWEJ.** Dzienniki paryskie donoszą o tragicznej śmierci słynnej artystki filmowej Zuzanny Grandais, znanej u nas z ekranu, która uległa nieszczęśliwemu wypadkowi w podróży swej z Alzacyi do Paryża. Bawiąc od kilku miesięcy naprzemian to w Alzacyi to w Lotaryngii, gdzie uczestniczyła w zdjęciach filmowych przedstawiających dźwiganie się Alzacyi z gruzów, powracała onegdaj automobilem do Paryża. Na drodze wiodącej z Jouy le Chatel do Paryża pękł na gwałtownym zakręcie pneumatyk i automobil wywrócił się, przygniatając swym ciężarem jadących. Zuzanna Grandais i jej operator zginęli na miejscu, szofer wyszedł cało. Znana z swej urody, artystka rozpoczęła swą karyerę, podobnie jak wiele innych gwiazd filmowych, od występów w teatrze, aby poświęcić się następnie wyłącznie sztuce kinematograficznej, kreując szereg wdzięcznych postaci.

(tabe) **A. FRANCE CHORY.** Dzienniki paryskie donoszą o chorobie wybitnego powieściopisarza francuskiego Anatola France, który na zlecenie lekarzy, musiał pozostać dłuższy czas w łóżku, ponieważ obawiano się udaru mózgu. Obecnie jak się zdaje — niebezpieczeństwo już minęło.

(tabe) **NOWY JĘZYK MIĘDZYNARODOWY.** Świat wzbogacił się znów o jeden nowy język międzynarodowy. Jest nim Boy-scout (krzyk dzieci). W wielkim kongresie, pod przewodnictwem twórcy tego języka generała Baden-Powella, wzięło prawie 100 tysięcy Boy-scauterów udział.

Praca generała Baden-Powella nad Boy-scautem trwała przez 30 lat. Język ten liczy przeszło milion zwolenników i to w najrozmaitszych krajach, jak we Francyi, Japonii, Ameryce, Grecyi itd. Słownictwo obejmuje 2000 słów, a składnia ogranicza się do jednej reguły.

Rzeczownik stoi zawsze przed bliższem określeniem.

Wszystko to bardzo pięknie. Tylko, że stwarzanie jeszcze jednego języka sztucznego pomnoży jeno bardziej ilość języków żywych i sztucznych, tej istnej wieży Babel, zamiast je zastąpić jednym międzynarodowym.

Przeciwko paskarstwu i „chomikowaniu".

ZAKAZ POŚREDNICTWA W HANDLU ZBOŻEM. — NAJWIĘKSZY ZAPAS KONSUMENTA — 15 KLG. NA GŁOWĘ.

Kraków, 11 września.

(4) Min. aprowizacyi wydało rozporządzenie ważne, regulujące obrót nadwyżkami zbóż, które wytwórcy pozostają po odstawieniu obowiązkowego kontyngentu na rzecz państwa.

Wedle tego rozporządzenia nikt nie może posiadać w zapasie prywatnym na własne utrzymanie, więcej niż 15 klg. na głowę wszelkich gatunków zbóż razem.

Moc tego rozporządzenia obejmuje wszelkie gatunki zbóż: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, fasolę, grykę, proso, soczewicę i kukurydzę.

Producent więc po zbiorach musi przedewszystkiem wypełnić swój obowiązek wobec państwa, z nadwyżki **dla siebie pozostawić po 15 klg. na osobę, resztę zaś sprzedać po rzetelnej cenie na potrzeby ogółu konsumentów.**

Rozporządzenie dalej mówi, że producentom nie wolno sprzedawać ziemiopłodów pośrednikom, a **wszelkie, podjęte dla zysku pośrednictwo jest wzbronione.**

Sprzedawać natomiast mogą producenci **tylko hurtownikom,** dalej zakładom przetwórczym jak browary, gorzelnie, oraz **bezpośrednio konsumentom i ich zrzeszeniom.**

Hurtownikom wolno sprzedawać ziemiopłody tylko zawodowym kupcom drobiazgowym, którym znów **nie wolno mieć w zapasie zbóż** i ich przetworów **więcej niż 500 klg.**

W końcu nadmienić należy, że rozporządzenie wypieku pieczywa pozakontyngentowego przez piekarnie **czyni zawisłem od specyalnego upoważnienia pewnych piekarń do tego wypieku.**

Uroczystość saperska

Niepołomice, 10 września.

(4) Na starym rynku kaźmierzowskiego grodu niepołomickiego odbyła się onegdaj podniosła uroczystość wojskowa: zaprzysiężenie nowo zaciężnych rekrutów kompanii zapasowej saperów nr. 5.

W uroczystości wzięło udział szereg osobistości z Krakowa, reprezentanci prasy krakowskiej itd. Krakowski D. O. G. reprezentował gen. Cyrus Sobolewski, przybył również naczelny inspektor wojsk technicznych gen. Wejtko z adjutantem por. de Latoux.

Wokół rynku stanęli w zwartym czworoboku młodzi żołnierze pod komendą kap. Rothenberga. U stóp kościoła farnego ustawiono ołtarz.

Przybywającego generała Wejtko, otoczonego sztabem oficerów-saperów majora Zachąrzewskiego, kap. Czyżeka, kap. Szczepki i w. i. przywitali żołnierze chórałnem „dzień dobry panie generale", poczem po odbyciu przeglądu, ks. proboszcz garnizonu krakowskiego ks. Tartyłło w otoczeniu miejscowego duchowieństwa odprawił mszę polową.

Następnie od ołtarza przemówił ks. Tartyłło do zebranych żołnierzy. W podniosłych słowach przedstawił doniosłą chwilę zaprzysiężenia dla żołnierza polskiego. Wykazał im jasno różnicę w składaniu przysięgi żołnierskiej rządom zaborczym a Rzeczypospolitej polskiej.

Po krótkiej, żołnierskiej przemowie gen. Wejtki i gen. Sobolewskiego odbyła się przed zamkiem kaźmierzowskim defilada. Przy dźwiękach orkiestry i wśród deszczu kwiatów, rzucanych przez panie przesunęli się żołnierze, których postawa wojskowa przedstawia się niezwykle dodatnio.

To też uznanie wyrazić należy dzielnym oficerom, którzy w niespełna 4 tygodni „marnego cywila" przeobrażają w prawdziwego żołnierza polskiego.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

ŚLĄSKI BANK PRZEMYSŁOWY

Dnia 9 września b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Dyr. T. Filippiego konstytuujące Walne Zgromadzenie założonego przez Polski Bank Przemysłowy, Śląskiego Banku Przemysłowego z siedzibą w Bielsku.

Celem uruchomienia tej Instytucyi objął nowy Bank, którego początkowy kapitał akcyjny wynosi obecnie Mp. 14,000.000. — Filie Czeskiego Banku Union w Bielsku i Cieszynie.

Dotychczasowa działalność Polskiego Banku Przemysłowego na polu uprzemysłowienia Kraju daje pełną gwarancyę, że nowo założony Śląski Bank Przemysłowy, który zapewnił sobie nadto współpracę Czeskiego Banku Union w Pradze i Dolno Austryackiego Towarzystwa Eskontowego we Wiedniu, oparty o tak silne Instytucye finansowe, będzie mógł przeszczepić na terytoryum Śląskie program Polskiego Banku Przemysłowego, który w ciągu swej zaledwie 10-cio letniej pracy stworzył w Polsce cały szereg poważnych przedsiębiorstw przemysłowych o kapitale przeszło miliarda Marek polskich.

Prezesem Rady Zawiadowczej wybrany został p. Dr. Jan Michejda z Cieszyna, zastępcą Prezesa p. Dr. Marcin Szarski, naczelny dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego, nadto weszli do Rady zawiadowczej pp. Dyr. T. Filippi, Dr. E. Frank, Dyr. A. Kubie, G. Rulf, Dr. Słuszkiewicz, oraz przemysłowcy Bielscy pp. J. Sternikiel, B. Tisch i E. Zipser. — Na kierowników Instytucyi powołano pp. Dr. M. Niemczewskiego i A. Goldklanga. 2216

—o—

„Praskie Targi".

Pod protektoratem miasta Pragi założona została samodzielna organizacya „Praskie targi", która koncentrować będzie wszelką podaż i popyt, a której głównem zadaniem jest nawiązać bezpośrednie stosunki handlowe z zagranicą. Dla tego celu zorganizowane zostały wygody dla zagranicznych gości. Gmina praska ofiarowała gwarancyjną wkładkę K 2,000.000 a inne miasta korporacye publiczne i prywatne przedsiębiorstwa przyrzekły swoje poparcie.

Zarząd targu, oddany został do rąk rady dozorczej, złożonej z przemysłowców i handlowców rozmaitego kalibru a przedsiębiorstwo to zapisane zostało do handlowej rejestracyi jako samodzielna spółka handlowa.

Targi odbywać się będą 2 razy w roku, a będą przy sposobności kombinowane specyalnemi wystawami, np. skóra, szkło, maszyny etc.

Termin pierwszego targu wyznaczony jest na dni od 12 do 28 września 1920 r. a za miejsce wybrany został plac wystawy, znajdujący się w bliskości pięknego parku zwanego Stromówka. Z budynków wystawowych najważniejszy jest Pałac przemysłowy, zajmujący powierzchnię 12.000 m., który należy do największych budynków w Europie do tego celu zbudowanych. Całkowita powierzchnia dana do dyspozycyi wystawie wynosi 30.000 m. Targ ten ma charakter międzynarodowy, a każdy poddany któregobądź państwa ma prawo wziąć w niej udział.

Targi te mają być dowodem siły gospodarczej młodej republiki, przedstawiającej 80% wszelkiego przemysłu b. monarchii Austr.-węg., której z powodu położenia geograf. jako serca Europy i środowisku stosunków między zachodnią i wschodnią Europą wyznaczona jest świetna przyszłość.

Pierwszy jesienny targ daje sposobność do nawiązania stosunków handlowych, a celem ułatwienia tychże, specyalne wygody, dotyczące międzynarodowych transakcyi były zabezpieczone.

Odznaki i legitymacye dla gości praskich targów, można otrzymać w konsulacie czesko-słowackim w Krakowie ul. Skałeczna 10. 2217

Ruch giełdowy.

Kraków, 11 września.

(4) Na giełdzie wczorajszej panował niezwykle ożywiony ruch, przy tendencyi zwyżkowej. Prawie wszystkie papiery przemysłowe były przedmiotami znacznych transakcyj. Przedewszystkiem poszukiwano „Tepege", które osiągnęły kurs 3600, oraz „Górka", za którą płacono 1600.

Również znacznem zainteresowaniem cieszyły się papiery lokacyjne. I na targu tych papierów panowała zwyżka, szczególnej poszukiwano 4 i pół proc. i 4-proc. listy zast. Banku krajowego, dalej 4 i pół proc. listy zast. Bank gal. dla handlu i przem., oraz 4-proc. listy zast. Tow. kredyt. ziemskiego.

Z akcyj bankowych poszukiwano akcye Banku Małopolskiego.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 10 WRZEŚNIA.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. ofiar. 410, żąd. 470. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 225, żąd. 265, transakc. 245. Zieleniewski ofiar. 1525, żąd. 1625. „Górka" fabryka cementu ofiar. 1550, żąd. 1650, transakc. 1600. Galic. akc. Zakłady górn. Siersza ofiar. 1450, żąd. 1550. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 3400, żąd. 3700, transakc. 3560—3600. Polska Nafta ofiar. 1200, żąd. 1300, transakc. 1225—1240. „Oikos" T. A. ofiar. —, żąd. —, transakc. 2725.

Papiery lokacyjne: 4 i pół proc. listy zast. Banku kraj. ofiar. 97, żąd. 99. transakc. 98. 4% listy zast. Banku kraj. ofiar. 93, żąd. 96, transakc. 94—94'50. 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. ofiar. 95, żąd. 97. 4% listy zast. Banku hipot. 60 l. ofiar. 90, żąd. 92. 4 i pół proc. listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. ofiar. 95, żąd. 97, transakc. 96. 4 i pół proc. listy zast. Ziem. Banku kredyt. ofiar. 95, żąd. 97, transakc. 97. 4 i pół proc. listy zast. Tow. kredyt. ziem. ofiar. 102, żąd. 105. 4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. ofiar. 96, żąd. 99, transakc. 98.

Akcye bankowe: Bank Małopolski ofiar. 550, żąd. 590, transakc. 550—560.

Warszawa (tel. M.). Wobec większego ożywienia, obroty na dzisiejszej giełdzie warszawskiej wzrosły dość znacznie. Obracano papierami procentowymi, przyczem listy zastawne miasta Warszawy były poszukiwane i zyskały na kursie. Inne zaś trzymały się mocno na poprzednim poziomie. Kursa akcyj trzymały się niejednolicie. Akcye bankowe i metalurgiczne cokolwiek niżej, włókniste utrzymane, cementowe wyżej, ruch w tym dziale był na ogół rozległy. W dziale walut zagranicznych w dalszym ciągu zastój. Kursa pozostały bez zmiany. Kursa rubli chwiejne z przewagą zwyżki.

Wiedeń (PAT). Giełda z dnia 10 września b. r.: Renta majowa 94'50, austryacka renta koronowa 94'50, renta lutowa 95'25, węgierska renta koronowa 110, losy tureckie 2201, pryorytety kolei południowej 1445, Anglo Bank 906, Bank Verein 818, Boden Kredit 1880, Bank depozytowy 825, Laender Bank 1235, Merkury 859, Union Bank 848, Bank obrotowy 689, Živnostenska Banka 1700, koleje północne 13500, kolej lwowsko-czerniowiecka 2250, koleje austryackie 3900, Alpiny 4230, Berg und Huetten 10300, Krupp 1654, Poldi Huette 2699, Prager Eisen 7725, Rima 2440, Skoda 2490, Apollo 5900, Fanto 20500, Galicyjskie Karpaty 16100, Glicya 23970, Schodnica 14530.

Zurych (PAT). Początkowe kursa dewiz: Berlin 11'50, Nowy Jork 610, Medyolan 26'50, Praga 9'70, Zagrzeb 5'70, Budapeszt 2'35, Wiedeń 2'60, austryackie korony 2'40.

Paryż (PAT). Radio. Giełda paryska z dnia 9 b. m.: Londyn 52'31, Nowy Jork 14'74 i pół, Belgia 106'75, Włochy 65, Rumunia 32'50, Szwajcarya 241'50, Praga 23'25. Renta francuska 3% 55'45, 4% z 1917 r. 62'50, 4% z 1918 r. 69'85, 5 proc. 86'86, 5-proc. z 1920 r. 101'65.

Giełda towarowa: Marsylia 9 września: Ryż 185, groch 140, mączka kartoflana 100. Havre: 8 września: Bawełna wrześniowa 584, październikowa 577, listopadowa 564. Lyon 9 września: Jedwab seweński 250, jedwab włoski, 260, syryjski 225, japoński 230, chiński 240, kantoński 200.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

NADESŁANE.

Gdański czyściec polskich emigrantów.

Kraków, we wrześniu.

„Przegląd Wieczorny" zamieszcza wywiad z drem Młynarskim, dyrektorem urzędu emigracyjnego, w sprawie opieki nad emigrantami do Ameryki, przejeżdżającymi przez Gdańsk.

Magistrat m. Gdańska i komisarz z ramienia Ligi Narodów, p. Tower, stanęli na tem stanowisku, że opiekować się tymi emigrantami w znaczeniu sanitarnem musi m. Gdańsk, gdyż w razie zawleczenia przez nich chorób i epidemij miasto Gdańsk byłoby przedewszystkiem poszkodowane, następnie miasto Gdańsk w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialne przed rządami krajów, do których emigrują wychodźcy nasi.

O to stanowisko rozbiły się, niestety, dotychczasowe zabiegi, aby ująć w ręce polskie całokształt opieki nad emigrantami i reemigrantami w Gdańsku. Narzucono nam kompromis, mocą którego, dopóki przyszła konwencya nie rozstrzygnie sporu ostatecznie, opieka nad reemigrantami pozostaje nadal w rękach naszych, zaś administracya i opieka nad emigrantami, przechodzącymi przez barak w Troyl, oddano została w ręce magistratu gdańskiego.

Opieka ta, niestety, pozostawia bardzo dużo do życzenia; magistrat gdański zrobił sobie z pobytu emigrantów pozycyę dochodową: baraki ich w Troyl nie odpowiadają wymogom hygieny. Urząd emigracyjny ma prawo doglądania tych baraków, prawo to jednak nie poparte żadną egzekutywą, jest czysto iluzoryczne.

Więc też Urząd emigracyjny podjął starania, aby ten rozpaczliwy stan rzeczy uległ zmianie.

Komisarz generalny Polski w Gdańsku założyć ma u sir Reginalda Towera protest z powodu skandalicznej gospodarki w barakach w Troyl.

Poza tem czynione są starania, aby według konwencyi polsko-gdańskiej, która zawarta ma być niebawem, całość opieki nad emigrantami i reemigrantami znajdowała się w rękach polskich. Oprócz tego Urząd emigracyjny przygotowuje szereg środków praktycznych, których zastosowanie zależeć będzie od dalszego rozwoju sytuacyi na gruncie gdańskim.

Liga Narodów zyskuje w Ameryce zwolenników.

Warszawa. (Telef. M.) Z Nowego Jorku telegrafują: Kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych Harding oświadczył, **że układ w sprawie Ligi narodów będzie mógł być przyjęty przez Amerykę, jeżeli zmieni się w nim niektóre postanowienia naruszające prawa i interesy Stanów Zjednoczonych.** Harding był dotychczas nieprzejednanym przeciwnikiem udziału Stanów Zjednoczonych w Lidze narodów. Kandydat demokratyczny Cox był od początku zwolennikiem Ligi. W ten sposób obie **wielkie amerykańskie partye zgodziły się w uznaniu potrzeby Ligi narodów i udziału w niej Stanów Zjednoczonych.**

Hoover za wstąpieniem Ameryki do Ligi Narodow.

Warszawa (Tel. M.) Z Nowego Yorku sygnalizują. **Hoover wygłosił w Akademii wojskowej przemówienie,** w którem oświadczył, **że poprze wszelkimi środkami myśl wstąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów.**

Bankructwo akcyi bolszewickiej we Włoszech

Warszawa (tel. M.). Z Włoch nadchodzą wiadomości **o bankructwie podjętej tam akcyi bolszewickiej we formie obsadzenia fabryk przez robotników metalowców.** Na skutek zajęcia tych fabryk nie wypłacono w sobotę nigdzie robotnikom zarobków tygodniowych, co bardzo przyczyniło się do otrzeźwienia. Organ **socyalistyczny „Avanti“ wzywa robotników do równowagi i przyznaje, że ruch skończył się fiaskiem.**

Ruch robotniczy we Włoszech ma charakter gospodarczy.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina: Włoski minister pracy oświadczył, że **ruch robotniczy we Włoszech posiada charakter gospodarczy, a nie polityczny.** Wkroczenie ze strony rządu doprowadziłoby do rozlewu krwi, któryby się mógł łatwo przekształcić w krwawą rewolucyę. Należy tego bezwarunkowo uniknąć i dlatego zachowuje się rząd wobec obsadzenia fabryk neutralnie. **Gdyby miało przyjść do przewrotu społecznego, wówczas niechaj to nastąpi z jak największą szkodą dla jednostek i bez rozlewu krwi.**

Strajk metalowców we Włoszech zażegnany.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Rzymu: „Tribuna“ dowiaduje się, że **w strajku robotników metalowych nastąpiło porozumienie.** Idzie teraz o to, aby znaleźć formułkę, któraby obie strony zadowoliła. **Można przypuszczać, że różnice zdań dzisiaj lub jutro będą mogły być załagodzone ostatecznie.**

Sowiety dały 10 milionów dla Bundu.

Warszawa (Tel M.) Z Kopenhagi telegrafują: Litwinow zawiadomił zarząd Bundu w Kopenhadze, **że centralny komitet wykonawczy sowietów postanowił wyznaczyć 10 milionów rubli dla żydowskich organizacyj, należących do Bundu, pod warunkiem, że organizacye te będą daprowadziły agitacyę komunistyczną. Wymieniona suma 10 milionów rubli będzie rozdzieloną między organizacye Bundu w Polsce, na Ukrainie, na Białej Rusi i Litwie.** Bund w Kopenhadze otrzyma 3 miliony rubli, a to ze względu na to, ponieważ agitacyą swą obejmuje Skandynawię, Anglię i Amerykę.

Kraje skandynawskie nie chcą znosić u siebie Litwinowa.

Koenigswusterhausen. (PAT) Radio. Z Kopenhagi donoszą: Z powodu pogłoski o wydaleniu Kamieniewa i Krassina z Anglii komunikuje „Berlingske Tidende“, że rząd francuski zwrócił niedawno uwagę krajów skandynawskich, że **z powodu pobytu Litwinowa i jego kolegów mogą wyniknąć dla nich nieprzyjemności. Rząd duński odpowiedział, że nie pozwoli Litwinowowi, przebywającemu obecnie w Norwegii, na powrót do Danii. Także i rząd szwedzki nie chce cierpieć w kraju Litwinowa,** przeciwnie, Norwegia obawia się, że z powodu wydalenia Litwinowa może ucierpieć norweski eksport ryb do Rosyi.

Burcew organizuje w Pradze rosyjską służbę sprawozdawczą.

Lenin był niemieckim agentem w czasie wojny.

Praga. (PAT) „Narodni Listy“ donoszą, że bawiący od kilku dni w Pradze Włodz. **Burcew zamierza organizować w Pradze rosyjską służbę sprawozdawczą.** Burcew był dotychczas na przyjęciu Benesza i będzie również przyjęty przez Masaryka. Burcew oświadczył, że zdaniem jego Lenin jeszcze przed rewolucyą w r. 1918 jeździł z Zurychu do Berna szwajc., gdzie **w tamtejszej niemieckiej ambasadzie pobierał środki pieniężne na agitacyę bolszewicką.** Burcew twierdzi, że **Lenin był niemieckim agentem podczas wojny był w służbie Niemiec i również po wojnie działał na rozkaz Berlina.** Burcew dopatruje się w akcyi Wrangla szczęśliwej przyszłości dla Rosyi. Wszystko co **Wrangel dotąd przeprowadził, pokazuje, że jest on przeciwnikiem dawnej Rosyi carskiej i że dąży do utworzenia Rosyi demokratycznej.**

Kamieniew opuszcza Londyn.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Londynu, **że Kamieniew uda się do Moskwy** celem zasięgnięcia nowych instrukcyi. Krasin pozostanie w Londynie.

O wynagrodzenie dla Polaków poszkodowanych na terytoryach byłej Rosyi.

Warszawa (PAT) „Kuryer warszawski“ pisze: Delegacya związku obrony mienia Polaków poszkodowanych na terytoryach byłego cesarstwa rosyjskiego złożyła na ręce wiceministra Dąbskiego memoryał w sprawie wynagrodzenia za straty spowodowane rządami bolszewickiemi w Rosyi. Uzyskali oni zapewnienie, że postulaty te weszły do wytycznych traktatu pokojowego.

Umowa aprowizacyjna Polski z Gdańskiem.

Gdańsk (PAT) Termin trwania umowy aprowizacyjnej z dnia 13 kwietnia br. zakończył się w dniu 31 sierpnia. Zarząd przyszłego wolnego miasta Gdańska zwracał się z prośbą do rządu polskiego o zawarcie nowej umowy w drugiej połowie sierpnia upełnomocniona delegacya rządu polskiego rozpoczęła rokwania, **które jednak zostały wstrzymane przez rząd polski z powodu niewypełnienia przez Gdańsk zobowiązań** wynikających z umowy komunikacyjnej z dnia 22 kwietnia br., a mianowicie z powodu wstrzymania ładunków amunicyi do Polski, do czego Gdańsk był zobowiązany w myśl art. 15 umowy z dnia 22 kwietnia br. Wobec zmiany sytuacyi politycznej i wobec zastosowania się Gdańska do umowy z dnia 22 kwietnia br., rokowania te podjęto na nowo. Prowadzi je z ramienia rządu polskiego komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej p. Biesiadecki, szef departamentu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej Stefan Ponikowski, ze strony Gdańska zastępca sir Reginald Tower, pułk. Strutt, kapitan Charley i radca magistratu gdańskiego dr Gruenspann. **Rząd polski podjął się zaopatrzenia Gdańska w zboże, ziemniaki i inne środki spożywcze, żądając jednak aby cała produkcya gdańska użyta została wewnętrznie celem wyżywienia własnej ludności.** Rząd polski przewidział oprócz tego racye dodatkowe dla robotników kolejowych i urzędników. Rząd polski chciał w ten sposób aprowizacyę Gdańska oprzeć na podobnym systemie, jaki istnieje w Polsce. Umowa zawarta w dniu 8 września obowiązuje na czas do 31 października.

Rada ambasadorów zajmuje się sprawą transportów amunicyi dla Polski.

Paryż (PAT). Havas. **Rada ambasadorów zajmie się prawdopodobnie na najbliższem posiedzeniu rozpatrzeniem wydarzenia, jakie miało** miejsce niedawno w kanale kilońskim. Jak wiadomo, **robotnicy niemieccy zatrzymali tam statek duński, z transportami dla Polski.** Chodzi w danym razie o fakt, sprzeciwiający się postanowieniom art. 380 traktatu wersalskiego.

Traktat pokojowy Rosyi z Litwą i Łotwą.

Wiedeń (PAT). Radio. Biuro koresp. z Moskwy donosi, że dnia 15 września wejdą w życie traktaty pokojowe Rosyi sowieckiej z Łotwą i Litwą.

Reforma rolna w Czechach.

Praga (PAT) Wczoraj rozpoczęły się narady nad reformą rolną. Posłom rozdano drukowany projekt reformy. Jest w nim ustęp świadczący że rząd czeski nie zamierza całkowicie usunąć wielkich posiadłości.

Termin wyborów na Rusi przykarpackiej nie ustalony.

Praga (PAT) Czeskie Biuro pras. donosi z Koszyc. **że termin wyborów na Rusi przykarpackiej nie został dotąd ustalony.** Wszelkie zatem dziennikarskie doniesienia o rzekomym bliskim terminie przeprowadzenia wyborów na Rusi przykarpackiej są nieprawdziwe.

Papież zgodził się na rozdział Kościoła od Państwa w Czechach.

Praga (PAT) Nuncyusz papieski Klemens Micara wręczył Masarykowi pismo uwierzytelniające. Prezydent w odpowiedzi na mowę nuncyusza, iż postęp religijny jest dla niego bardzo ważny oraz, że **program rozdziału Kościoła od państwa, zapowiedziany przez rząd, ocenia ze stanowiska religijnego i w interesie religii.**

„Czeskie Słowo“ donosi, że **papież zgodził się na rozdział Kościoła od państwa w Czecho-Słowacyi,** a życzy sobie tylko, aby sprawa ta nie była omawianą w parlamencie.

Stanowisko żydów w Płocku.

Warszawa (PAT). W sprawie stanowiska ludności żydowskiej w czasie inwazyi bolszewickiej w Płocku nadesłał magistrat miasta Płocka wyciąg z protokołu posiedzenia rady miasta Płocka z dnia 31 sierpnia b. r., w którym powiedziano: Rada miejska, jako stojąca najbliżej wypadków miejscowych, stwierdza, że **ogół ludności żydowskiej zachowywał się wobec naszych żołnierzy lojalnie i nie okazywał sympatyi bolszewikom,** którzy obrabowali jego mienie i znęcali się nad nim na równi, jak nad ludnością chrześcijańską.

Niemcy planują zamachy

na nasze posterunki graniczne.

Toruń (PAT) Jak podaje „Gazeta Toruńska“ z północno-wchodnich krańców województwa pomorskiego donoszą, że **Niemcy ustawicznie planują i przygotowują zbrodnicze napady na nasze posterunki kontrolne.** Ostatnio trzech Niemców z Sicherheitswehry zamierzało zgładzić w sposób skrytobójczy nasz posterunek, który je-

dnak uprzedzony zawczasu przez ludność polską o grożącem mu niebezpieczeństwie, zdołał wczoraj unicestwić ten niecny zamiar „neutralności niemieckiej“. Z całego naszego pomorskiego pogranicza północno-wschodniego ciągle dochodzą **wieści o podejrzanem gromadzeniu się Niemców, o ustawicznych próbach rozbijania zapór granicznych siekierami,** wymuszaniemi od ludności polskiej. Prócz tego ośmielił się niejaki poporucznik Treze, komendant tamtejszej niemieckiej straży granicznej „zakazać“ oddziałom naszym patrolowania na granicach, grożąc w przeciwnym razie przyjściem Reichswehry i zrzucając ze siebie wszelką odpowiedzialność za mogące z tego powodu wyniknąć czyny Reichswehry.

Niemcy organizują blokadę Polski!

Berlin (PAT). Biuro Wolffa donosi: Wczorajsze walne zgromadzenie rad fabrycznych okręgu Wielkiego Berlina powzięło, jak donosi „Freiheit“, następującą rezolucyę: Zgromadzeni solidaryzują się z wydalonymi kolejarzami w Erfurcie i zobowiązują się ich popierać. Oświadczają oni, że jest konieczne, aby także pociągi **„Polonia“ były przeszukiwane za amunicyą i bronią** i aby dalsze transporty materyału wojennego były uniemożliwione. **Berlińskie rady fabryczne zobowiązują się uczynić wszystko, co potrzebne do przeprowadzenia blokady Polski i do poparcia Rosyi sowieckiej.**

Litwa za odrębnymi rokowaniami z Polską.

Warszawa (tel. M.). W warszawskich kołach politycznych mówią, że **pogłoski, jakoby Litwa życzyła sobie, aby stosunki polsko-litewskie były uregulowane na konferencyi polsko-sowieckiej w Rydze, okazały się błędne.** Nota rządu litewskiego wspomina tylko o ryskiej konferencyi państw bałtyckich, na której zainicyowane było polsko-litewskie porozumienie. Obecnie poplątano **sprawy litewskie z konferencyą polsko-moskiewską w Rydze, a poplątanie to było by oczywiście ze wszystkich punktów widzenia niedopuszczalne.**

Deklaracya prezydenta Witosa wobec ludności Pomorza.

Warszawa (PAT).

W sprawie podróży p. prezydenta ministrów na Pomorze wydział prasowy prezydyum Rady ministrów komunikuje:

Prezydent ministrów Witos, minister spraw wewnętrznych Skulski i minister byłej dzielnicy pruskiej p. Kucharski w towarzystwie szefa sekcyi p. Studzińskiego, sekretarza Angermana i zastępcy głównego komendanta polskiego Doręckiego przybyli wczoraj dnia 7 bm. rano do Tczewa. Tu przywitał przybyłych w imieniu wojewody pomorskiego decernent województwa Antoni Stefański. Po drodze wywiadywał się prezydent Witos u przybyłych panów o stosunkach na Pomorzu, o położeniu gospodarczem, szczególnie na Kaszubach.

Na peronie wojewoda Breyski w towarzystwie przedstawicieli władz, korporacyj i miejscowej ludności przywitał serdecznemi słowy przybyłych, zaznaczając, że ziemia ta mimo tyluletniego obcego panowania zachowała poczucie przynależności i pragnie ścisłej łączności z Macierzą. Premier Witos odpowiedział bardzo serdecznie, kładąc nacisk na to, że trzeba nam zjednoczenia wszystkich sił narodowych, aby zapewnić Polsce zniszczonej wolność, rozwój i bezpieczeństwo na przyszłość.

Z Redy udał się premier wraz z ministrami i towarzyszącymi panami w dalszą drogę. W Starostwie czekały już delegacye i reprezentanci związków. W imieniu włościan przemawiał p. Słomiński i przedstawił postulaty ludności. Pan prezydent ministrów zapewniał deputacye o przychylności, z jaką rząd odnosi się do tej części państwa. Mimo braków **rząd zwraca baczną** uwagę na tę dzielnicę.

W Wejherowie premier zainteresował się żywo wywodami starosty, wyjaśniającemi konieczność wybudowania kolei żelaznych, łączących ważniejsze centra życia publicznego na Kaszubach jak Kartuzy, Wejherowo i Puck. Następnie zgłosiły się delegacye włościan, delegacye radnych miejskich, w końcu delegacya robotników zjednoczenia zawodowego. Delegacya zapewniła reprezentantów rządu, że **Kaszubi przy Polsce wytrwają.** P. Witos zapewnił, że **rząd otoczy Kaszubów szczególną opieką.** Na zakończenie w sali przemawiał prezydent do zebranych razem delegacyj. Przybyliśmy — mówił — by poznać lepiej położenie wasze. Nie wszystko spełnić możemy, ale w miarę możności spełnimy. Wojnę staramy się zakończyć jak najprędzej. Rząd spełni swój obowiązek. Następnie ministrowie zwiedzili Kartuzy i Kościerzynę.

Dalsza droga wiodła do Starogardu, gdzie już w nocy wśród okrzyków licznie przed gmachem zebranej ludności weszli goście do udekorowanej sali, w której zebrane były reprezentacye wszystkich warstw. Powitał przybyłych starosta Nagórski, następnie przemawiał p. Radomski ze Starego Lasu. Odpowiedział mu **prezydent ministrów; przez usta p. Radomskiego przemawiała pewna gorycz.** Nie dziwię się, gdy się patrzy na nieufność ludzką. Jeżeli jednak powiedział, że nasze położenie jest niepewne, to się myli. **Stoimy zupełnie pewnie.** Byłoby lepiej, gdyby nie było wojny, jednak musieliśmy wrogom czoło stawić. Skoro jeszcze jesteśmy państwem w pieluszkach — jak to mowca powiedział, — a daliśmy sobie radę, to gdy z tych pieluszek wyjdziemy i wyrośniemy, to napewno wszelki zamach na nas odepchniemy. Wierzę, że mimo różnicy zdań miłość ojczyzny górować będzie ponad wszystkiem i w ten sposób Polska będzie potężna. W imieniu robotników wystąpił poseł Nurek i wyraził ich życzenia, następnie przemawiał p. Różański, poruszając stosunek do ludności niemieckiej. **Premier Witos zabrał głos powtórnie i między innemi rzekł:**

Dawniej mieszkali tu Niemcy i z wami dzisiaj mieszkają, tylko że dawniej rządzili oni, a **dzisiaj my rządzimy. Polska nie będzie jednak** tworzyć praw wyjątkowych. Pójdziemy śladem państw cywilizowanych i mam nadzieję, że w Polsce ugruntujemy ład.

Dalsza droga wiodła do Tczewa. Na powitanie prezydenta przybył generalny komisarz dla Gdańska, Biesiadecki. **Późną nocą opuścili** ministrowie Tczew.

Manifestacya w Toruniu przeciw separatyzmowi

Toruń (PAT). Przedwczoraj odbył się tu wiec, zwołany przez narodową partyę robotniczą, na temat „Wojna a pokój“. **Wiec ten,** przy równoczesnej obecności w Toruniu prezydenta ministrów, **zamienił się w poważną manifestacyę na rzecz jedności państwa i armii,** a przeciwko wszelkim zakusom separatyzmu. Na wiecu uczestniczyło z górą 5 tysięcy osób. Przyjęto szereg rezolucyj, między innemi rezolucyę, wyrażającą Naczelnikowi państwa i wodzowi naczelnemu oraz rządowi obrony państwa hołd i uznanie. **Zebrani piętnują wszelką agitacyę, podkopującą zaufanie do naczelnych władz państwowych i rządu centralnego.** Uchwaloną rezolucyę wręczono po wiecu prezydentowi ministrów, który życzliwie przyjął te postulaty. Nadto wysłano do Naczelnika państwa telegram, który brzmi, jak następuje: Naczelnik państwa, Warszawa, Belweder. W imieniu 5 tysięcy uczestników wiecu narodowej partyi robotniczej w Toruniu przesyłam wyrazy hołdu i uwielbienia dla Naczelnika państwa i zwycięskiego wodza, z zapewnieniem, że ludność okolicy Torunia wiernie przy nim stać będzie i potrafi odeprzeć wszystkie zamachy na całość państwa i jedność bohaterskiej armii.

Podpisany: **Kamrowski,** przewodniczący.

Skandal polityczny.

Warszawa (Tel. M.) Piątkowa „Gazeta Warszawska“ zamieściła na czele swojej kroniki politycznej komunikat, który wywołał żywe poruszenie w kołach politycznych. Komunikat ten brzmi:

W sprawie polityki wiceprezesa rady ministrów Daszyńskiego w stosunku do Niemiec **sejmowy Związek ludowo-narodowy uchwalił odłożyć odpowiedź swoją na kmunikaty prezydyum Rady Minstrów do powrotu z zagranicy ministra skarbu Władysława Grabskiego,** reprezentującego związek ludowo-narodowy w Radzie ministrów.

Nie trzeba specyalnej umiejętności czytania między wierszami, aby dojść do przekonania, że **narodowa demokracya pragnie wywołać wrażenie iż informatorem p. Głąbińskiego i inspiratorem skandalicznego jego listu do marszałka sejmu,** w którem mieściło się oskarżenie rządu polskiego o germanofilstwo **był minister skarbu p. Władysław Grabski.** Jednakże p. Władysław Grabski nie zdaje się poczuwać do winy o czem świadczy jego depesza wysłana z Paryża pod adresem Prezydyum Rady Ministrów. Z tego powodu uważają tutaj, że gotuje się na skandal polityczny na większą skalę.

Oświadczenie ministerstwa spraw wojskowych

w sprawie obozu w Jabłonnej.

Warszawa (PAT) Prezydyum Rady ministrów komunikuje: Do Prezydyum Rady ministrów na ręce prezydenta ministrów Witosa nadesłało ministerstwo spraw wojskowych w sprawie stacyi zbornej w Jabłonnej, pismo z dnia 4 września w którem jest powiedziane. **Czasowe utworzenie stacyi zbornej w Jabłonnej było z tego powodu wskazane, aby po skoncentrowaniu tam nadwyżk procentowej szeregowych żydów umożliwić ujęcie tychże w ewidencyę,** celem dalszego ich podziału, co nastąpiło rozkazem ministerstwa spraw wojskowych liczba 17225/mob. nakazującym równomierny podział szeregowych żydów, znajdujących się w Jabłonnej na Deogeny Lwów—Kraków—Lublin i Kielce. Przy podziale szeregowych żydów w myśl powyższego rozkazu rozróżniano następujące grupy żołnierzy: a) żołnierze, którzy jako ochotnicy wstąpili do wojsk polskich, przeważnie inteligenci i urzędnicy państwowi. Żołnierzy tej grupy odstawia się obecnie do oddziałów zapasowych według przynależności broni i służby, do wyżej wymienionych 4 deogenów, skąd po ukończeniu wyszkolenia odejdą w składzie planowo przewidzianych uzupełnień na front; b) żołnierze, poborowi obowiązkowi, odstawiani bywają do podanych Deogenów celem wcielenia ich do wojsk wartowniczych i etapowych, rzemieślnicy zaś do kadr rzemieślniczych, wymienionych Deogenów, i skąd otrzymują stosownie do zapotrzebowania i profesyi dalszy przydział, na z innymi żołnierzami rzemieślnikami. Po ukończeniu odtransportowania tych grup żołnierzy będzie w myśl rozkazu M. S. W. liczba 17680/mob. stacya zborna w Jabłonnej z dniem 10 bm. zlikwidowana.

W sprawie odszkodowań niemieckich.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Paryża, że belgijski prezydent ministrów de la Croix podczas pobytu swego w Paryżu zaproponował, aby komisya reparacyjna zebrała się w Paryżu. **Na posiedzeniu tem mieliby być wysłuchani przedstawiciele Niemiec, co do niemieckiego planu zapłacenia odszkodowania.** Dnia 15 października zbierze się w Genewie konferencya szefów rządów koalicyjnych, która ma przyjąć do wiadomości propozycye komisyi reparacyjnej, które będą uczynione na podstawie obrad z Niemcami. Millerand zgodził się na te propozycye. Oczekiwana jest jeszcze zgoda Giolittiego i Lloyda George'a.

Korespondencya Polskiego Towarzystwa Handlowego.

Polskie Towarzystwo Handlowe a obrona państwa.

„Polskie Towarzystwo Handlowe S. A." złożyło tytułem daru na rzecz Komitetu Obrony Państwa kwotę 250.000 mk. p. (dwieście pięćdziesiąt tysięcy marek pol.).

Na polską pożyczkę „Odrodzenia" z roku 1920 składa Polskie Towarzystwo Handlowe na razie kwotę 1,500.000 mk. pol. (jeden milion pięćset tysięcy marek pol.).

Jak wspominaliśmy P. T. H. oddało się wraz ze swymi zakładami przemysłowymi do dyspozycyi D. O. G. Obecnie już od pewnego czasu została fabryka „Lemiesz" przystosowana w znacznej swej części do masowego wyrobu strzemion i podków dla wojska i zajmuje się masowo wytwórczością tych przedmiotów. Fabryka w Tarnowie wyrabia obecnie buksy i okucia do wozów, również dla wojska polskiego.

Z działalności „Lemiesza".

Jedną z placówek Polskiego Towarzystwa Handlowego w dziedzinie przemysłu jest spółka akcyjna „Lemiesz", fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Krakowie. Fabryka została założona przed dwoma laty z inicyatywy Polskiego Towarzystwa Handlowego, które ma bardzo poważny udział w kapitale Spółki. Ponadto do akcyonaryuszów fabryki należy szereg innych instrukcyj handlowo-finansowych i rolniczych w kraju, jak Sydykat Rolniczy, Związek ekonomiczny Kółek rolniczych, Bank rolniczy we Lwowie, Towarzystwo Akcyjne fabryki maszyn L. Zieleniewski, Bank krajowy, Bank przemysłowy, oraz przedstawiciele sfer rolniczych i finansowych. Pierwsze Walne Zgromadzenie konstytuujące Spółki akcyjnej „Lemiesz" odbyło się, po zupełnem pokryciu kapitału zakładowego i po zatwierdzeniu statutu Spółki przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, w dniu 11 sierpnia 1919. Prezesem Rady nadzorczej został wybrany dyrektor Polskiego Towarzystwa Handlowego dr Tadeusz Bednarski, dyrektorem fabryki jest inż. Ludwik Dyduch. Fabryka znajdowała się w chwili konstytuowania się spółki już od pewnego czasu w ruchu. Mimo tak niedawnej stosunkowo przeszłości fabryka rozwinęła się nadspodziewanie szybko i pomyślnie. Obecna produkcya fabryki wzrosła w porównaniu z rokiem zeszłym o 50 procent. Nabyto nowe maszyny, przy pomocy, których produkcya ręczna została zredukowana do minimum i zastąpiona wszędzie wyrobem masowym. Fabryka jest zupełnie uniezależniona od obcych tak, że trudności wszelkiego rodzaju, krępujące nasz przemysł nie dają się fabryce, dzięki przezornemu kierownictwu, we znaki. Obecnie wyrabia się typy narzędzi najbardziej w kraju potrzebnych i poszukiwanych, a więc: pługi włościańskie, lekkie, pługi żelazne, brony włościańskie, brony sprężynowe i kultywatory.

Spółka „Lemiesz" nabyła niedawno fabrykę Bartika w Tarnowie. Obecnie fabryka ta po rozszerzeniu i zreorganizowaniu tworzy oddział „Lemiesza" krakowskiego. Fabrykacya w Tarnowie jest w zakresie maszyn rolniczych ograniczona do wyrobu sieczkarn i kieratów. Istniejący wyrób pilników rozszerzono znacznie. Pozatem wykonuje fabryka tarnowska wszelkie odlewy żelazne i metalowe.

Odbiorcami wyrobów „Lemiesza" są konsumenci w kraju. Zbyt odbywa się głównie za pośrednictwem kooperatyw, syndykatów, kółek rolniczych i t. p. Największą rolę jednak odgrywa dla „Lemiesza" jako odbiorca Polskie Towarzystwo Handlowe.

W związku z wypadkami ostatnich miesięcy przystosował się „Lemiesz" w poczuciu obowiązku obywatelskiego, częściowo do fabrykacyi dla potrzeb wojska. Fabryka krakowska w przeważnej swej części przerobiła się na wyrób masowy strzemion i podków dla wojsk polskich. Oddział wyrobu strzemion i podków pozostanie i w przyszłości, jako osobny dział fabryki. W fabryce tarnowskiej wprowadzone zostały urządzone dla wykonywania buksów i okuć do wozów. Ten dział produkcyi jest obecnie również przeznaczony na potrzeby wojska polskiego.

Dzięki energicznemu kierownictwu inż. Dyducha, który poświęca się fabryce z całem oddaniem, rozwój „Lemiesza" postępuje w nadzwyczaj szybkiem tempie. Produkcya „Lemiesza" łącznie z produkcyą innych fabryk w kraju nie wystarcza na pokrycie ogromnego zapotrzebowania maszyn rolniczych w Polsce. Zapotrzebowanie to zwiększa się coraz bardziej w miarę posuwania się naszej ofenzywy na Wschód. Olbrzymie obszary na kresach wschodnich i na Ukrainie, pozbawione wskutek działań wojennych i rabunków nieprzyjacielskich, wszelkiego inwentarza żywego i martwego, przedstawiają obszerny rynek zbytu dla wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych. W obecnych warunkach więc konjunktura dla naszego przemysłu maszyn rolniczych jest nadzwyczajnie korzystna.

Kronika gospodarcza.

(Korespondencya P. T. H.)

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W POZNANIU. 4 sierpnia odbyło się w Poznaniu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Banku i delegatów Spółek Zarobkowych (kooperatyw kredytowych).

Na wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej Zebranie jednomyślnie uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego z sześćdziesięciu do dwustu milionów marek.

Potrzebne kapitały już są w całości zebrane dzięki incyatywie Naczelnego Dyrektora dra J. Englicha i Kuratora Ks. Prałata Adamskiego, którzy urzeczywistnili myśl ściągnięcia oszczędności Polonii amerykańskiej do Polski, odbudowa której wymaga bardzo wielkich środków.

Obecnie Bank Związku skupia w swych rękach około miliarda marek, gdyż posiada on od dłuższego czasu około siedmiuset milionów wkładów, dwieście milionów marek kapitału akcyjnego i przeszło siedmdziesiąt milionów rezerwy, która tak wzrosła przez pobieranie za tysiącmarkową akcyę 1500 marek (akcye jednak na giełdzie stoją o wiele wyżej).

Bank Związku sfinansował już około 50 polskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, posiada oddziały w stolicy Polski i w większych miastach we wszystkich dzielnicach Państwa, a także w Gdańsku.

Obrót zeszłoroczny wyniósł siedm miliardów marek.

DOSTAWA WĘGLA DLA PRZEMYSŁU POLSKIEGO. Wzrost dostawy węgla na potrzeby naszego przemysłu ilustrują następujące cyfry: W styczniu b. r. zostało pokryte 32% ogólnego zapotrzebowania węgla dla przemysłu. W lutym pokryto 34% zapotrzebowania, w marcu 35%, w kwietniu 40%, w maju 30%, w czerwcu 40%, w lipcu nakoniec 50%. Jak widać z tych cyfr przemysł nasz w pierwszych miesiącach b. r. otrzymał mniej więcej trzecią część swego zapotrzebowania, w ostatnich czasach otrzymuje przeszło połowę. Łącznie z ilością węgla, przeznaczoną na potrzeby przemysłu eksportowego, dojdziemy do pokrycia 75% zapotrzebowania.

(*) **NOWA LINIA PASAŻERSKA MIĘDZY GDAŃSKIEM A AMERYKĄ.** Dawno projektowana linia okrętów pasażerskich między Gdańskiem a Nowym Yorkiem, została teraz urządzona jak donosi gdański tygodnik gospodarczy „Der Osten" przez północno-niemiecki Lloyd Po długich pertraktacyach przyszło do umowy między Lloydem niemieckim, a pewnem towarzystwem amerykańskiem, które oddało do użytku Lloydu kilka dobrych statków pasażerskich W najbliższym czasie nadejdzie do Gdańska pierwszy okręt tej linii „Susquehanna", który obejmuje 10.000 ton i należał dawniej do północno-niemieckiego Lloydu pod nazwą „Rhein".

(*) **WAŻNA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWA.** W Bielsku powstaje spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Światło". Celem Spółki jest produkcya siatek do żarowego oświetlenia gazowego, spirytusowego i naftowego. Produkcya jest zamierzona na tak wielką skalę, aby zupełnie uniezależnić się od zagranicy.

WZROST PRODUKCYI SOLI. Odcięcie kresów wschodnich spowodowało chwilowo zmniejszenie zapotrzebowania soli w kraju. Z drugiej strony produkcya soli wzrosła w Polsce bardzo znacznie. Kopalnie soli w samej tylko Wieliczce powiększyły produkcyę miesięczną z 600 do 1300 wagonów. W tym samym stosunku wzrosła produkcya soli w innych salinach. Obecna produkcya wynosi z górą 2000 wagonów. Tym sposobem dotychczasowy niedobór soli, który nawet zmuszał do sprowadzania pewnej ilości soli z zagranicy został trwale usunięty. Bezpośrednim skutkiem wzrostu produkcyi jest zniesienie ograniczeń w nabywaniu soli.

ZABEZPIECZENIE DOSTAWY SUROWCA DO FABRYK WŁÓKIENNYCH. Z powodu niskiego kursu naszej waluty, napotyka dostawa surowca dla przemysłu włókienniczego na znaczne trudności. W celu ich usunięcia utworzyła się w Łodzi spółka akcyjna handlowa pod firmą „Cotton". Kapitał akcyjny spółki, wynosi półtora miliona marek. Celem spółki jest import bawełny i innych włókienniczych surowców, które częściowo będą płacone gotowymi wyrobami. Nowo założone przedsiębiorstwo zamierza importować surowiec do Łodzi przez Gdańsk. — Część fabrykatów, przerobionych z tego surowca, ma być eksportowana za granicę w celach kompensacyjnych.

ZAŁOŻENIE FABRYKI PAPIERU W BYDGOSZCZY. Panujący w Polsce brak papieru skłonił Bank Związku Spółek Zarobkowych do założenia wraz z dwoma innemi bankami Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Wielkopolska Papiernia" z kapitałem 15 milionów marek. Towarzystwo „Wielkopolska Papiernia" zakłada wielką fabrykę papieru w Bydgoszczy.

UKŁAD GOSPODARCZY ŁOTEWSKO-POLSKI. Według wiadomości podanej przez „Rigaische Rundschau" łotewskie ministerstwo skarbu wypracowało w porozumieniu ze znawcami nowy projekt umowy gospodarczej z Polską i przekazało go ministerstwu spraw zagranicznych. Polska wypracowała w swoim czasie projekt, na który nie godził się rząd łotewski. Projekt łotewski ma być podobno przedłożony konferencyi państw bałtyckich, jako podstawa ich wzajemnych stosunków gospodarczych.

USTAWA GOSPODARCZA MIĘDZY GDAŃSKIEM I ANGLIĄ. Według gdańskiego tygodnika gospodarczego „Der Osten" zamierzony jest układ gospodarczy między Anglią a Gdańskiem. Rada gdańska wydelegowała w tym celu specyalną komisyę. Rozstrzygnięcie wkrótce zapadnie. Kupiectwo gdańskie wyraża swe niezadowolenie z powodu nieznajomości szczegółów umowy. — W szczegóły tej umowy powinien wglądnąć rząd polski wobec artykułu 104 traktatu wersalskiego.

SCHNEIDER-CREUZOT WE WSCHODNIEJ EUROPIE. Pisma francuskie wskazują na wielkie transakcye przeprowadzone przez znaną firmę Schneider-Creuzot przy pomocy Banku paryskiego (Banque de Paris). Konsorcyum to, które rozporządza kapitałem 75 milionów franków, zakupiło większą część akcyi w szeregu przedsiębiorstw hutniczych w Polsce, Czechach i Austryi. Między in. konsorcyum francuskie wzięło udział w austryackiem Towarzystwie górniczo-hutniczem (Oesterreichische Berg- und Huettenwerksgeselschaft z kapitałem 50 milonów franków), w fabrykach Skody w Pilźnie (kapitał 144 miliony), dalej w Zjedn. Towarzystwie budowy maszyn w Pradze, Pilźnie i Koeniggraetz. Podobno udział firm francuskich w hutach trzynieckich nie był bez wpływu na krzywdzące nas rozstrzygnięcie polityczne odnośnie do Śląska cieszyńskiego. Firma Schneider-Creuzot uczestniczy też w fabrykach Huty Bankowej w Polsce. Akcye wspomnianej grupy finansowej, która przybrała nazwę Union Europeenne, mają być wprowadzone na giełdach paryskich.

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI

Michał SŁOMIANY W KRAKOWIE SŁAWKOWSKA 24

Pocztówki artystyczne. — Przybory kancelaryjne. — Papiery listowe. — Ramki. — Lustra. — Albumy i pamiętniki. — Portfele. — Szachy. — Karty do gry.

1130 Wykonuje **BILETY wizytowe i ZAWIADOMIENIA ślubne.**

ZGUBIONO kartę zwolnienia na nazwisko Franciszek Kołodziej. Proszę o zwrot do Admin. Gońca. 2204

Przybory umundurowania
A. BROSS
Kraków, ul. Floryańska 44
narożnik obok Bramy Floryańskiej
Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne. 2083

Urządzenie sklepowe
białe w dobrym stanie do sprzedania. Kraków. Mikołajska 16. Handel korzenny i delikatesów Lucyan Pauli. 2157

Oliwę 2152
do maszyn i akumulatorów hurtownie i częściowo poleca firma
L. WEINDLING
Kraków, Grodzka 26, tel. 1596.

ZAKŁAD KOSMETYCZNY
FR. BUDZIASZEK
Kraków, ul. Grodzka 3, I p.
poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością naskryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 2186

Skład i pracownia Wózków dziecinnych
I. BOTWINA
przeniesioną została pod **Nr 30 przy ul. Floryańskiej**
Naprawa wózków dziecinnych Gumy do kółek w najlepszym gatunku, obciąga się na poczekaniu. 1163

Szewcy
(czeladnicy) na roboty męskie, damskie, galanteryjne, tudzież czeladnik na reperacye znajdą natychmiast stałe i dobrze płatne zajęcie. 2087
Trwałość, Grodzka 3.

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia połączonej z hurtownym sklepem tytoniowym

HURTOWNI TYTONIU

W DOBCZYCACH

rozpisuje Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie **postępowanie konkurencyjne.**

Należycie ostemplowane i udokumentowane oferty przy dołączeniu kwitu na złożone w Filialnej Kasie Krajowej w Krakowie wadyum w kwocie 2760 Mk wnieść należy najpóźniej do dnia 30 września 1920 godziny 12 w południe w zapieczętowanych kopertach na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości są wolne od składania przepisanego wadyum i mają pierwszeństwo przed innymi oferentami, o ile się zgodzą na ustaloną przez Władzę sprzedaży prowizyę. Bliższych informacyi zasięgnąć można w **Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, ul. Kanonicza L. 17, względnie w Nadzorze Kontroli skarbowej w Wieliczce.** 2209

ZIEMNIAKI

i inne jarzyny, jak marchew, buraki, kapustę zakupuje i sprzedaje

APROWIZACYA MIAST

SP. Z OGR. ODPOW.

ODDZIAŁ ZIEMIOPŁODÓW

W KRAKOWIE, PAŁAC SPISKI.

Oddział założony przez Zjednoczenie Ziemian, Syndykat rolniczy i Związek ekonomiczny Kółek rolniczych imieniem producentów i przez Aprowizacyę miast, Nuzę, Związek Kolejarzy, Proletaryat i Związek gospodarczy imieniem konsumentów. 2175

Jedyny najtańszy dom handlowy

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf mk 200, Budzik z przedwoj. werkiem mk 400. Skrzypce ze smyczkiem mk 900 i wyżej. Harmonie wiedeński model, jednorzędówka mk 950, dwurzędówka mk 2000. Trąby akordeonowe mk 200, 250. Dyamenty do szkła mk 250, 400. Brzytwy mk 100, 150, 200. Maszynki do włosów mk 300, 360. Maszynki do samogolenia mk 100. 200. Pas do brzytwy mk 45. Kamień mk 30. Pudła do skrzypiec mk 180, 300. Wysyłka za zaliczką. **Cennik ilustrowany za nadesłaniem 3 mk przekazem. Kupuje złoto i srebro.** 1481



MUNDURY WOJSKOWE

WYKONUJE
ze znaną dokładnością
ZAKŁAD UNIFORMOWY
I FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5. Tel. 3346. 2011
Dla przejezdnych w przeciągu 24-ch godzin.

Zakład pogrzebowy „Concordia"
Jedyny w Krakowie, który ma własny wyrób trumien
JANA WOLNEGO 1485
Plac Szczepański (dom własny). Telefon 331.

ŚLUSARZY

maszynowych, tokarzy, pomocników stolarskich i robotników placowych
poszukuje
za dobrem wynagrodzeniem
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„ODLEW"** KRAKÓW Grzegórzki
ul. Hetmana Żółkiewskiego. 2155

Ziemniaki
kapustę, marchew, buraki oraz inne jarzyny
dostarcza natychmiast w wagonach zamkniętych
„Kompas". Polskie biuro m. h. w Krakowie, ul. Smoleńsk 16. Filia: Lwów, hotel Europejski. 2190

MAJSTRA

lub montera
do motorów benzynowych
przyjmie natychmiast
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„ODLEW"** KRAKOW Grzegórzki
ulica Hetmana Żółkiewskiego. 2135

Kursa prof. W. Cholewy

w Krakowie, istniejące od lat pięciu, rozpoczną 1 października przygotowanie osób cywilnych i wojskowych do matury w szkołach średnich i do egzaminów z klas wyższych pod kierunkiem doborowych Profesorów w lokalu szkolnym. **Wpisy u Kierownika, ul. Jabłonowskich L. 20, I. p.** od godz. 1—3 popołudniu. 2156

MASZYNY ROLNICZE

jak: młocarnie, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie
poleca do natychmiastowej dostawy
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„ODLEW"** KRAKOW Grzegórzki
ul. Hetm. Żółkiewskiego. 2134
Fabrykat pierwszorzędny. — Ceny bardzo niskie.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych.

Mydła toaletowe marki „Deka"
Mydło gospodarskie z „Kogutem" do prania,
pierwszej jakości
poleca
DOM HANDLOWY
Jakób Wanderer, Kraków, ulica Jagiellońska l. 9.

Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Sprzedaż wyłącznie hurtowna.

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ"
SPÓŁKA Z OGR. POR. — ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGAN. ROLN.
1920 **Kraków, ul. Wiślna 8, I. p. Tel. 3588**

wykonuje spedycye wszelkiego rodzaju. — Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycya mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Kasparski. Redaktor odpow. Włodz Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.